

Sygnatura akt II C 940/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Michał Chojnacki

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **R. R. i A. R.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę i ustalenie

orzeka:

I. zasądza od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz małżonków R. R. i A. R. kwotę 3624,83 zł (trzy tysiące sześćset dwadzieścia cztery złote osiemdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala, że powodowie ponoszą w częściach równych całość kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi sądowemu.

Sędzia Michał Chojnacki

Sygn. akt II C 940/16

UZASADNIENIE

R. R. i A. R. wnieśli w dniu 30 listopada 2016 r. powództwo przeciwko (...) S.A. w W. o zasądzenie na ich rzecz solidarnie kwoty 113.591,99 zł wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po doręczeniu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, albo w przypadku nie uznania żądania opisanego w p. I zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 111.832,25 zł wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powodów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 października 2016 r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 34,00 zł.

Uzasadniając powodowie wskazali, że zawarli w dniu 8 lipca 2008 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) z (...) Bank S.A. waloryzowanego kursem CHF. Powodowie podnieśli, że umowa ta jest nieważna z uwagi na naruszenie przepisów prawa cywilnego oraz prawa bankowego, a także dyrektyw unijnych. Powodowie wskazali, że umowa jest sprzeczna z definicją legalną oraz naturą umowy kredytu tj. jest nieważna na podstawie art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 358¹ § 2 k.c., w zw. z art. 58 § 1 k.c. Pozwany bank odchodząc od bezwzględnie obowiązującego przepisu

art. 69 prawa bankowego i zawierając przewidującą wypłatę bliżej nieokreślonej kwoty oraz obowiązek zwrotu przez powodów innej kwoty niż kwota wykorzystanego kredytu dokonał de facto czynności prawnej nie mieszczącej się w katalogu czynności wyłączonych dla banków. Powodowie nigdy nie spłacają nominalnej kwoty kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe zawsze będzie to inna kwota. Dalej wskazali na nieważność umowy również z uwagi na fakt, że zawiera ona niedozwolone postanowienia umowne dotyczące waloryzacji tj. § 3 ust 3 umowy, §1 ust 3 umowy, § 7 ust 1 umowy, § 11 ust 5 umowy, § 11 ust 3 umowy, § 13 ust 6 umowy. Powodowie przywołali w tym zakresie następujące argumenty: wysokość zobowiązania kredytobiorcy została określona jednostronnie przez bank poprzez przeliczenie kwoty wypłaconego kredytu na równowartość CHF po kursie przez siebie ustalonym, a ustalenie wysokości zobowiązania nastąpiło po kursie wyższym; wysokość zobowiązania kredytobiorcy była znacznie wyższa niż kwota udzielonego kredytu; saldo zadłużenia nie odpowiadało kwocie kredytu wskazanej w umowie; dowolne kształtowanie się wysokości zobowiązania jednej strony umowy przez drugą stronę sprzeciwia się naturze stosunku prawnego i jest niedopuszczalne; nieważnością zostały objęte postanowienia umowy dotyczące wysokości udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy, a ponieważ są to główne postanowienia umowy, cała umowa jest nieważna. Powodowie podnieśli, że kursy banku były ustalane w sposób dobrowolny i jednostronny. Wskazali, że z uwagi na klauzule indeksacyjne nigdy nie mieli możliwości dokonywania spłaty zaciągniętego kredytu od kwoty faktycznie przez nich wykorzystanej wraz z właściwie wyliczonymi odsetkami od tej kwoty. Stosowanie dwóch różnych kursów stanowi rodzaj ukrytej prowizji.

Dalej powodowie podnieśli sprzeczność umowy z zasadą nominalizmu wyrażoną w art. 358¹ § 1 k.c. oraz zasadą waloryzacji umownej zawartą w art. 358¹ § 2 k.c. co powoduje nieważność czynności prawnej jako sprzecznej z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa.

Powodowie w tym postępowaniu wskazali, że ograniczają wysokość swojego roszczenia do żądania nienależnie zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 10 lipca 2012 r. to jest do kwoty 78.983,57 zł.

Powodowie podkreślali brak prawidłowego poinformowania ich jako konsumentów o przedmiotowym kredycie – w tym o ryzyku kursowym.

W uzasadnieniu dodatkowej przesłanki stwierdzenia nieważności umowy na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, powodowie wskazali, że bank dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej poprzez brak przedstawienia rzetelnej informacji o ryzyku związanym z zaoferowanym produktem, w tym zwłaszcza poprzez wskazanie skutków zmiany kursu waluty do historycznie wcześniej występującego poziomu i w tym zakresie powodowie powołali się na zapisy art. 6 ust. 1 i 3, art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 5 ustawy w zw. z art. 2 pkt 8 ustawy.

Powodowie również wskazał na nieważność klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w którym wskazano że nie wiadomo kto jest stroną umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wskazali również, że powodowie w najmniejszym stopniu nie skorzystają zawartego przez siebie ubezpieczenia, lecz z tytułu odpowiedzialności regresowej zobowiązani są zwrócić towarzystwu ubezpieczeniowemu kwotę wypłaconą na pokrycie należności pozwanego.

Następnie powodowie omówili podstawę żądania ewentualnego powołując się na abuzywność blankietowych postanowień dotyczących waloryzacji kwot wynikających z umowy kredytu. Powodowie wskazali na przepisy prawa europejskiego, a następnie omówili przesłanki wynikające z art. 385¹ k.c. wskazując na brak indywidualnego uzgodnienia postanowień, fakt, że postanowienia te nie stanowią głównych świadczeń stron oraz na kształtowanie praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes konsumentów. W kwestii skutków abuzywności postanowień wskazali, że postanowienia takie są bezskuteczne wobec nich jako konsumentów, a ich zastąpienie stosownymi przepisami ustawowymi jest niemożliwe, a umowa jest nieważna w całości. Ewentualnie pozostają bezskuteczne ex tunc, a stosunek łączący strony nie przewiduje mechanizmu indeksacji stanowiąc jedynie umowę kredytu złotowego. Powodowie twierdzą, że udzielony im kredyt powinien być uznany za kredyt złotowy

nieindeksowany do CHF, a jednocześnie oprocentowany wedle zasad właściwych dla kredytów i pożyczek w walucie szwajcarskiej.

(pozew k. 2-35)

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 stycznia 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

Pozwany zakwestionował dochodzone pozwem roszczenia co do zasady oraz co do wysokości. Wskazał, że umowę należy badać pod względem zgodnego zamiaru stron oraz zasad wykładni oświadczeń woli, a zgodnym zamiarem stron było wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji oraz powiązanego z nim oprocentowania. Bank zaprzeczył, aby umowa była nieważna; sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, art. 58 § 1 i § 2 k.c., art. 358¹ k.c. lub z jakimkolwiek innym przepisem jakiegokolwiek aktu normatywnego, czy z naturą stosunku prawnego oraz aby nie określała zasad i terminów spłaty kredytu, a świadczenie było niemożliwe do spełnienia. Zakwestionował także, że umowa była sprzeczna z zasadami ekwiwalentności świadczeń, współzycia społecznego czy nominalizmu. Pozwany podniósł, że nieprawdą jest, że rzeczywista kwota kredytu była inna (niższa) niż rzeczywista kwota zobowiązania powoda oraz by jakiegokolwiek postanowienie umowy było abuzywne. Wskazał, że postanowienia umowy były indywidualnie uzgadniane przez strony, a powodowie mieli możliwość negocjacji warunków umowy. Odnosząc się do argumentów powodów w kwestii abuzywności postanowień bank podniósł, że postanowienia umowy były jednoznaczne, nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami, nie naruszały interesów powodów, w szczególności w sposób rażący. Wskazał także, że nieprawdą jest jakoby uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie było w żaden sposób formalnie ograniczone oraz by postanowienia umowne dawały mu pełną swobodę w kształtowaniu kursów walut. Podkreślił, że kursy nie były jednostronnie i dowolnie ustalane, a powodowie mieli wpływ na kurs kupna i sprzedaży waluty. Zaprzeczył, aby rozkład ryzyk związanych z umową był niekorzystny jedynie dla powodów, a bank dokonywał jedynie operacji na papierze dla celów księgowych i w rzeczywistości nie nabywał ani nie sprzedawał waluty CHF. Pozwany stanowczo wskazał, że nie istnieją podstawy do eliminacji mechanizmu waloryzacji z umowy oraz aby istniały podstawy do „zamrożenia” kursu stosowanego do przeliczeń i w efekcie eliminacji indeksacji z umowy, a tym samym zamiany kredytu powodów na kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o stawkę właściwą dla kredytów frankowych. Dalej pozwany wskazał, że w zakresie klauzuli niskiego wkładu własnego, to powodowie mogli wybrać inny sposób zabezpieczenia np. ustanowić hipotekę na innej nieruchomości, której byli właścicielami. (odpowiedź na pozew k. 152-196)

Pismem z dnia 5 czerwca 2020 r. powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 8 lipca 2008 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 141.995,74 zł oraz 57.158,31 CHF tytułem zwrotu kwoty nienależnie zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu, a także zasądzenie kwoty 6.529,83 zł tytułem zwrotu nienależnie zapłaconych składek na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 października 2016 r.;

2. Ewentualnie, na wypadek nieuznania żądania opisanego w p.I, o ustalenie, że poniższe zapisy umowy nr (...) z dnia 8 lipca 2008 r. są bezskuteczne wobec powodów:

- §1 ust 3 umowy: „Waluta waloryzacji Kredytu CHF”;
- § 7 ust 1 in fine umowy: „(...) waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Bank S.A. kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu.”
- § 11 ust 5 umowy: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych o uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”;

- §1 ust 3A umowy: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-05-08 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 247.176,85 CHF. Kwota niniejsza a charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszej punkcie”;
- § 13 ust 6 umowy: „wcześniejsza spłata całości kredytu lub rat kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty”;
- § 11 ust 2 zd. 2 umowy: „Harmonogram spłat jest sporządzany w CHF”
- § 16 ust 3 umowy: „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuj przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”;
- oraz zasądzenia od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 137.315,71 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy oraz kwoty 6.529,83 zł tytułem składki tzw. Ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 października 2016 r. do dnia zapłaty przy czym datą wymagalności jest 28 października 2016 r

W uzasadnieniu modyfikacji pozwu powód wskazał, że modyfikacja opiera się na tej samej podstawie faktycznej i prawej powództwa co dotychczas, z uwzględnieniem kwot płaconych przez powodów na rzecz pozwanego w toku postępowania.

(modyfikacja pozwu k. 881-887)

Pozwany w odpowiedzi na rozszerzenie powództwa podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie, w jakim zostało ono rozszerzone.

(odpowiedź na rozszerzenie powództwa k. 1086-1091)

Strony postępowania do zamknięcia rozprawy popierały zgłoszone stanowiska, w tym twierdzenia i zarzuty.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W.. (bezsporne)

Powodowie potrzebowali środków na zbudowanie domu mieszkalnego w K.. Powodowie otrzymali oferty kredytu hipotecznego w PLN, oraz CHF. Powodowie podjęli decyzję, że wezmą kredyt w CHF, ponieważ był korzystniejszy z uwagi na niższe raty (przesłuchanie powoda k. 681-683, przesłuchanie powódki k. 683-684)

W dniu 10 marca 2008 r. R. R. jako wnioskodawca i A. R. jako współwnioskodawca zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego banku o udzielenie kredytu hipotecznego na budowę domu jednorodzinnego. Powodowie wskazali, że chcą aby bank udzielił im kredytu w kwocie 510.000 zł, waloryzowanego do waluty obcej franka szwajcarskiego (CHF) na okres 360 miesięcy. Powodowie wnioskowali o kredyt spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych do 5 dnia każdego miesiąca. Wnioskodawca podał, że posiada (...) wykształcenie, i jest (...) (...) sp. z o.o. sp. k. Współwnioskodawca podał, że posiada wykształcenie(...) i nie pracuje. Powód określił swoje zarobki na wysokości (...) zł miesięcznie. Powodowie wskazali na następujące zobowiązania: kont debetowych w (...) S.A., oraz karty kredytowe (...) S.A. i (...) o wartości (...) zł i (...) zł. (wniosek k. 221-226)

Do wniosku powodowie złożyli oświadczenie, że pracownik (...) Bank S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym, przy czym po zapoznaniu się z ofertą dokonali wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto oświadczyli, że zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka stopy procentowej oraz o kosztach usługi kredytu. (oświadczenie k. 220)

W dniu 9 maja 2008 r. bank wydał pozytywną decyzję kredytową. Określono również wysokość opłaty na poczet zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na kwotę 2.905,00 zł (decyzja kredytowa k. 230-231)

W dniu 8 lipca 2008 r. w K. pomiędzy (...) Bank S.A. w W. (dalej także: Bankiem), a R. R. i A. R. (dalej także: kredytobiorcami), została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Jako cel kredytu wskazano „finansowanie kosztów związanych z budową dwóch nieruchomości tj. budynku mieszkalnego i budynku handlowo-usługowego na działce gruntu numer (...) w K. (kwota: 500.000,00 zł) oraz finansowanie opłat okołokredytowych (kwota 10.000,00 zł)” (§ 1 ust. 1A). Kwota kredytu została ustalona na 510.000,00 zł (§ 1 ust. 2) oraz wyrażona w CHF na koniec dnia 8 maja 2008 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku w wysokości – 247.176,85 CHF (§ 1 ust. 3 i 3A), a okres kredytu na 360 miesięcy tj. od dnia 8 lipca 2008 r. do dnia 5 sierpnia 2038 r. (§ 1 ust. 4). W § 1 ust. 3A umowy zapisano, że „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-05-08 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 247.176,85 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Jako wariant spłaty kredytu wskazano „równe raty kapitałowo-odsetkowe”, a jako termin spłaty „5 każdego miesiąca” (§ 1 ust. 5 i 6).

Zgodnie z § 1 ust. 7 A prowizja z tytułu ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. wynosiła 0,20% kwoty kredytu tj. 1.020,00 zł. W § 1 ust. 7B wskazano, że składak tytułem grupowego ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosi 0,0066% wartości nieruchomości i płatna będzie w terminach spłaty poszczególnych rat. Zgodnie z § 1 ust. 7 C składka jednorazowa tytułem ubezpieczenia na życie od niezdolności do pracy zarobkowej: 1,50% kwoty 510.000,00 zł tj. 7.650,00 zł. Po upływie 24 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu składka będzie naliczana miesięcznie w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat (...). Zgodnie z § 1 ust 7D w przypadku odstąpienia przez kredytobiorcę od ubezpieczenia na życie określone § 4 ust 4 niniejszej umowy, marża kredytu ulega podwyższeniu o 0,5 pp. Podwyższenie marży kredytu skutkuje podwyższeniem oprocentowania kredytu i następuje od daty spłaty najbliższej raty przypadającej po dniu wygaśnięcia ubezpieczenia.

Na mocy zaś § 1 ust. 8 oprocentowanie Kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,09%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. dokonanego z zgodnie z § 3 ust. 6, oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosiło 5,09%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty.

Zabezpieczeniami kredytu (§ 3) była hipoteka kaucyjna do kwoty 765.000,00 zł ustanowiona na nieruchomości KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach. Zgodnie z § 3 ust 3 ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z wpływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, liczący od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 2.905,00 zł, oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej decyzji.(§ 3 ust. 1-7).

Dodatkowo kredytobiorcy poddali się egzekucji do kwoty 1.020.000,00 zł (§ 4 ust. 1).

Wypłata kredytu miała nastąpić w ten sposób, że:

- Kwota 330.800,00 zł postawiona do dyspozycji kredytobiorcy tytułem finansowania prac budowlanych dwóch nieruchomości tj. budynku mieszkalnego i budynku handlowo-usługowego;
- Kwota 10.000,00 zł postawiona do dyspozycji kredytobiorcy tytułem finansowania opłat okołokredytowych (w tym składki ubezpieczenia na życie oraz od niezdolności do pracy). (§ 5 ust. 1).

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy bank udzielał kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej „kredytem”, kwocie określonej w § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Kredyt oprocentowany był wg zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została na 4,09% (§ 10 ust. 1). Wysokość zmiennej stopy procentowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 2008-04-29 powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,20% (§ 10 ust. 2). (...) co miesiąc dokonywać miał porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonywać zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej co najmniej 0,10 p.p. (§ 10 ust. 3). Zmiana wysokości oprocentowania dokonywana miała być najpóźniej 5 dnia roboczego miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonania zostałyby zmiana stawki bazowej (§10 ust. 4).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (§ 11ust. 1).

Zgodnie z § 11 ust. 5 umowy „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

W § 13 ust. 6 umowy zapisano, że „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”.

Zgodnie z § 16 ust. 3 umowy „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu Umowy kredytowej, Bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”.

Na mocy § 26 ust. 1 umowy w sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się postanowienia „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” . Kredytobiorca oświadcza, że przed zawarciem umowy powyższy regulamin został mu doręczony, oraz że uznaje jego wiążący charakter. W dalszej kolejności w sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się przepisy powszechnie obowiązującego prawa.

W § 29 umowy kredytu powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i że w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli ponadto, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i że w pełni je akceptują. (umowa kredytu k. 38-47, harmonogram spłat kredytu k. 242-246)

Strony postępowania zawarły aneks do umowy nr (...) z dnia 8 lipca 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarty w dniu 20 listopada 2012 r. w K., w którym bank zapewnił możliwość dokonywania zmiany waluty spłaty kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF

zwanego dalej kredytem, ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy.

(aneks k. 48-49)

Strony postępowania zawarły w dniu 27 grudnia 2018 r. aneks do umowy nr (...) z dnia 8 lipca 2008 r. o (...) – kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF, w którym ustalono odroczenie w spłacie kapitału kredytu udzielonego na podstawie umowy.

(aneks k. 1072-1073)

Strony postępowania zawarły w dniu 30 lipca 2019 r. aneks do umowy nr (...) z dnia 8 lipca 2008 r. o (...) – kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF, w którym ustalono odroczenie w spłacie kapitału kredytu udzielonego na podstawie umowy.

(aneks k. 1074-1075)

Strony postępowania zawarły w dniu 27 grudnia 2019 r. aneks do umowy nr (...) z dnia 8 lipca 2008 r. o (...) – kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF, w którym ustalono odroczenie w spłacie kapitału kredytu udzielonego na podstawie umowy.

(aneks k. 1076-1077)

Zgodnie z regulaminem obowiązującym w dniu zawierania umowy kredytu - rozdziału III § 1 ust. 2, (...) S.A. udzielał kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej banku. W rozdziale III Regulaminu § 1 ust. 4 wskazano, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Regulamin w rozdziale VII § 24 ust. 2 przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty. W rozdziale VII § 24 ust. 3 wskazano, że wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. (Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) k. 233-237)

Powodowie podpisali w banku umowę o treści zaoferowanej przez bank, nie negocjowali jej postanowień. Powodowie nie otrzymali wcześniej projektu umowy. Powodowie przeczytali całą umowę przed jej podpisaniem, ale powodowie nie analizowali wszystkich punktów. Powodowie nie negocjowali umowy i została ona zawarta w takim kształcie, w jakim zaproponował to pozwanybank (przesłuchanie powoda k. 681-683, przesłuchanie powódki k. 683-684)

W dniu 11 lipca 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w wysokości przyznanej transzy w kwocie 160.000,00 zł. Kredyt uruchomiono z dniem 31 lipca 2008 r. (wniosek k. 248, historia operacji k. 251v)

W dniu 2 października 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w wysokości przyznanej transzy w kwocie 100.000,00 zł. Kredyt uruchomiono z dniem 7 października 2008 r. (wniosek k. 249, historia operacji k. 252)

Z tytułu umowy z dnia 8 lipca 2008 r. kredytobiorcy wpłacili na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego do dnia 1 września 2016 r. kwotę 6.529,83 zł (zaświadczenie – k. 235).

Składka uiszczana tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, została w całości przekazana przez bank na rzecz ubezpieczyciela (potwierdzenie – k. 187 -189 v).

Za uzyskane z kredytu pieniądze powodowie wybudowali i wykończyli dom, w którym mieszkają. Środki z kredytu nie zostały wykorzystane na budowę budynku usługowego, w którym powód prowadzi działalność gospodarczą (przesłuchanie powoda k. 681-683, przesłuchanie powódki k. 683-684)

Pismem datowanym na dzień 18 października 2016 r. powodowie wezwali do zapłaty pozwany bank w zakresie zwrotu na rzecz powodów kwoty 141.995,74 zł, oraz 36.638,82 CHF tytułem pobranej nienależnie spłaty rat kredytu, oraz zwrotu kwoty 6.529,83 zł nienależnie pobranej składki na tzw. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. (pismo k. 51-54)

W okresie od września 2008 r. do listopada 2012 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego banku łączną kwotę 141.995,77 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, z czego na spłatę kapitału przypadło 82.989,29 zł, a na odsetki 59.006,48 zł

W okresie od grudnia 2012 r. do maja 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego banku łączną kwotę 57.158,31 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, co stanowiło kwotę 211.538,77 zł po przeliczeniu kursem średnim NBP z daty płatności raty. Na spłatę kapitału przypadło 47.071,84 CHF, a na odsetki 10.086,47 CHF.

Hipotetyczne raty kapitałowo-odsetkowe od kredytu ustalone z wyłączeniem postanowień waloryzacyjnych do CHF należne pozwanemu bankowi za okres od września 2008 r. do maja 2020 r. wynosiły 212.952,12 zł. Wpłacone kwoty przewyższają sumę wymagalnych rat kredytu o kwotę 140.582,42 zł.

Hipotetyczne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu waloryzowanego (indeksowanego) do CHF kursem średnim z tabel NBP, należne pozwanemu bankowi w okresie spłat dokonywanych przez powodów w PLN (od września 2008 r. do maja 2020 r.) wynoszą 99.546,93 CHF, co po przeliczeniu kursem średnim NBP z daty płatności rat wynosiło 340.121,921 zł. Wpłaty powodów na poczet spłaty tych rat wynosiły 353.534,54 zł, a zatem wpłacone kwoty przewyższają sumę wymagalnych rat kredytu o kwotę 13.412,62 zł .

(opinia biegłego k. 1112-1138)

W dacie zawarcia umowy i obecnie pozwany stosował jedną tabelę kursową, która miała zastosowanie również do rozliczeń umów o kredyt hipoteczny. Kursy publikowane w tej tabeli w dacie zawarcia umowy i obecnie były ustalane według tożsamej metodologii, którą stosuje Narodowy Bank Polski (zeznania świadka M. T. – e-porotokół k. 658)

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, a także na podstawie dowodu z opinii biegłego K. N. oraz dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania powodów.

Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. W pozostałym zakresie, dokumentacja złożona do akt sprawy oraz wydruki nie stanowiły podstawy czynienia ustaleń w sprawie, gdyż nie odnosiły się do okoliczności istotnych w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Należy wskazać, iż opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją pod tym względem inne, szczególne dla tego dowodu kryteria jego oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność logiki i wiedzy powszechnej.

Rekonstrukcja stanu faktycznego została przeprowadzona również o wnioski i twierdzenia płynące z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego K. N.. Opinia została sporządzona przez biegłego sądowego posiadającego stosowną wiedzę specjalną. Opinia została sporządzona w sposób profesjonalny, wyczerpujący, spójny oraz logiczny, a jej wnioski nie budziły wątpliwości Sądu.

Wyjaśnić w tym miejscu należy, że w niniejszym postępowaniu pierwotnie opinię wydał biegły I. Ł. w dniu 3 kwietnia 2018 r.

(opinia k. 738-775). Do powyższej opinii strony postępowania zgłosiły zastrzeżenia. Sąd w dniu 26 czerwca 2018 r. otrzymał informację, że wobec biegłego I. Ł. został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu. W dniu 4 lutego 2021 r. ustalono, że I. Ł. został odwołany z funkcji biegłego sądowego. W związku z czym dopuszczono dowód z opinii innego biegłego, z uwagi na brak możliwości sporządzenia opinii uzupełniającej przez biegłego I. Ł. i pełnego wyjaśnienia wniosków opinii.

(pismo k. 784-788, k.790-794, pismo k. 795-796, notatka urzędowa k. 1104, postanowienie k. 1105)

W ocenie Sądu wiarę należało dać również informacjom wskazywanym przez powodów w toku przesłuchania stron w zakresie wskazanym w stanie faktycznym, albowiem pozostawały one w zgodzie z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Za wiarygodny dowód Sąd uznał również zeznania świadka M. T..

Ustalając stan faktyczny, Sąd pominął natomiast dowód z zeznań świadka D. S. z uwagi na to, że zeznania świadka dotyczyły ogólnej praktyki bankowej związanej z udzielaniem kredytów hipotecznych indeksowanych (zeznania świadka k. 666-668), a ta okoliczność nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w znacznej części.

Powodowie wnieśli o ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 8 lipca 2008 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 141.995,74 zł, oraz 57.158,31 CHF tytułem zwrotu kwot nienależnie zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu, a także zasądzenie kwoty 6.529,83 zł tytułem zwrotu nienależnie zapłaconych składek na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 października 2016 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie domagali się ustalenia, że poniższe zapisy umowy nr (...) z dnia 8 lipca 2008 r. są bezskuteczne wobec powodów - § 1 ust 3, § 7 ust 1, § 11 ust 5, §11 ust 3A, §13 ust 6, § 11 ust 2 zd. 2, §16 ust 3 umowy, oraz zasądzenia solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 137.315,71 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy, oraz kwoty 6.529,83 zł tytułem składki tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 października 2016 r. do dnia zapłaty.

Powodowie również wskazali uzasadnienie do żądania z pkt III lit a) pozwu (k. 31 v), natomiast jak wynika z pozwu, w tym z uwzględnieniem dalszych modyfikacji, takie roszczenie nie zostało zgłoszone przez powodów. W związku z czym Sąd uzasadnienie pkt III lit a), potraktował jako oczywistą omyłkę pisarską, bez potrzeby odniesienia się do wskazanego fragmentu pozwu.

W toku procesu pozwany (...) S.A. w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, w tym także w jego wariantach ewentualnym, oraz rozszerzonym. Pozwany przytoczył szereg argumentów natury prawnej, które w jego ocenie potwierdzały ważność i skuteczność nawiązanego stosunku umownego, co miało przemawiać za bezzasadnością powództwa.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że instytucja żądania ewentualnego wypracowana została w doktrynie i mimo dopuszczenia do jej stosowania nie została ustawowo uregulowana. Na dopuszczalność takiego ukształtowania żądań pozwu wskazują orzeczenia Sądu Najwyższego z okresu międzywojennego. W orzeczeniu z dnia 2 kwietnia 1930 r., Rw 1378/29 (PPA 214/30) Sąd Najwyższy wskazał, że pozew powinien czynić zadość ustawowym wymaganiom, a jego żądania - tak główne, jak i ewentualne - muszą być jasno określone. O ile żądanie główne okaże się słuszne, nie ma konieczności orzekania o żądaniu ewentualnym. W takiej sytuacji istnieją dwa roszczenia, o których sąd jednak nie orzeka jednocześnie, ale kolejno i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym

miejsu. W obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania cywilnego nie ma wyraźnego przepisu o dopuszczalności zamieszczenia w pozwie obok żądania głównego, również żądania ewentualnego. Nie ma także zakazu przyjmowania takiego sposobu konstruowania żądań w pozwie, zasadne było przyjęcie w doktrynie i orzecznictwie milczącej zgody ustawodawcy na takie rozwiązanie. Stanowisko dopuszczające możliwość zgłoszenia obok żądania głównego żądania ewentualnego wyrażone zostało w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 26 stycznia 1979 r., IV CR 403/78, OSNC z 1979 r. Nr 10, poz. 193; z dnia 14 października 1999 r., I PKN 325/99, OSNAPiUS z 2001 r. Nr 5, poz. 164; z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 490/00, OSNP z 2003 r. Nr 8, poz. 200; z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 510/08, oraz postanowienia z dnia 20 kwietnia 1966 r., I CZ 29/66, OSPiKA z 1962 r. Nr 2, poz. 36; z dnia 20 maja 1987 r., I CZ 55/87, OSNCP z 1988 r. Nr 11, poz. 160; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CZ 96/06; z dnia 28 października 2008 r., I PZ 25/08, OSNP z 2010 r. Nr 5-6, poz. 70) (powołane za: Uchwała SN - Izba Cywilna z dnia 18 października 2013 r., sygn. III CZP 58/13, Sip Legalis).

Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie. To z kolei oznacza, że w przypadku uznania za zasadne roszczenia głównego pozwu, dezaktualizuje się potrzeba orzeczenia o roszczeniach ewentualnych.

Powodowie jako jedno z żądań głównych, zgłosili żądanie ustalenia nieważności przedmiotowej umowy. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie powództwa na podstawie wskazanego przepisu wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej).

Interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Interes ten występuje zazwyczaj wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powód. Przyjmuje się również, że interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na stronie powodowej (art. 6 k.c.).

Przedmiotem powództwa o ustalenie jest zatem prawo lub stosunek prawny, przy czym można żądać ustalenia zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych praw lub stosunków prawnych. Powództwo o ustalenie przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa zakłada, że pomiędzy stronami konkretnego stosunku prawnego lub prawa istnieje spór co do jego cywilnoprawnego charakteru, bądź zakresu lub wielkości (wysokości) spornego prawa (tak też Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 28 września 2005 roku, I PZP 2/05, OSNP 2006, nr 5-6, poz. 71).

Drugą przesłanką powództwa o ustalenie jest wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. W doktrynie podkreśla się, że pierwsza z wymienionych przesłanek merytorycznych jest przesłanką skuteczności. Interes prawny w sprawie o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa nie decyduje bowiem wprost o zasadności powództwa, a jedynie warunkuje możliwość badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że dany stosunek prawny lub prawo istnieje (wyrok SN z 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, OSNC 2010, Nr B, poz. 47). Druga zaś z przesłanek określana jest jako przesłanka zasadności powództwa. Zwraca się też uwagę na cechy charakterystyczne wyroków ustalających prawa lub stosunki prawne - to jest deklaratywność, nieegzekucyjność, prewencyjność i prejudycjalność.

Samo istnienie obiektywnej potrzeby ochrony prawnej nie przesądza o dopuszczalności powództwa o ustalenie. Istnienie interesu prawnego jest bowiem kwestionowane przez doktrynę i orzecznictwo w przypadku, gdy istnieje inna forma ochrony praw powoda, np. w procesie o świadczenie, ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym. Interes prawny nie istnieje zatem również wtedy, gdy ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić w inny sposób (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 6 czerwca 1997 roku, II CKN 201/97 Monitor Prawniczy 1998/2/3, oraz w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99, Prokuratura

i Prawo - dodatek 2002/11 poz. 40; również Maria Jędrzejewska [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, tom 1, Warszawa 2006, str. 449).

Najprościej rzecz ujmując, interes prawny zachodzi wówczas gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (tak choćby wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. II CSK 33/09, Sip Legalis). Interes ten jest natomiast co do zasady wyłączony, gdy powodowi przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę.

Należało więc rozważyć, czy taki sposób sformułowania żądania przez powodów, pozwoli cel ten osiągnąć, a nadto czy w sprawie nie wystąpiła przesłanka negatywna w postaci przysługiwania innej ochrony prawnej.

Kluczowa dla rozstrzygnięcia kwestii istnienia interesu prawnego po stronie powodów w powództwie o ustalenie nieważności umowy, była ocena, czy sam wyrok ustalający zgodnie wydany z żądaniem pozwu, definitywnie zakończyłby spór pomiędzy stronami, wynikający z łączącego ich stosunku umownego.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne było bowiem, że powodowie w dalszym ciągu wykonują swoje zobowiązania z umowy kredytu, natomiast zobowiązanie pozwanego do udostępnienia środków kredytu, zostało wykonane w całości. Sąd doszedł do przekonania, że na gruncie przedmiotowej sprawy, wydanie rozstrzygnięcia pozytywnego w zakresie żądania ustalenia, nie rozstrzygnie definitywnie sporu pomiędzy stronami, bowiem w dalszym ciągu pozostawałaby pomiędzy stronami sporna kwestia wzajemnych rozliczeń finansowych. Okoliczność ta dowodzi, iż powodowie nie legitymowali się interesem prawnym w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, bowiem interes ten, winien być postrzegany jako interes obiektywny i przede wszystkim, musi mieć wymiar prawny. A ten warunek w sprawie nie zaistniał. Rozstrzygnięcie to miałoby jedynie charakter przesłankowy dla wzajemnych rozliczeń stron, a taki jego aspekt jest niewystarczający do wykazania istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Co więcej, interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie przekreślał fakt przysługiwania powodom dalej idącego powództwa o świadczenie.

W dotychczasowym orzecznictwie ukształtowały się w tej mierze dwie koncepcje, tzw. teoria salda i teoria dwóch kondycji. W teorii salda świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. W przypadku natomiast koncepcji określanej jako teoria dwóch kondycji, każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Dotychczas nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie składu całej izby Sądu Najwyższego w sprawie tzw. kredytów frankowych, jednakże w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Finansowego w sprawie III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (uchwała dostępna m.in. w Sip Legalis). Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiedział się więc za teorią dwóch kondycji, która winna być wzięta pod uwagę w toku kształtowania linii orzeczniczych.

Skoro zatem w przypadku nieważności czynności prawnej, każdej ze stron przysługuje odrębne roszczenie o zapłatę z tytułu nienależnego świadczenia, to orzeczenie w sprawie o ustalenie nie zakończy w sposób definitywny sporu pomiędzy stronami, gdyż nadal pozostaje do rozstrzygnięcia sporna kwestia wzajemnych rozliczeń stron. Nadto skoro powodowie podnoszą, iż spełniali świadczenie na podstawie nieważnej czynności prawnej, to przysługuje im dalej idące roszczenie o zapłatę w ramach, którego przesłankowo byłaby badana kwestia ważności czynności prawnej, jak również rozstrzygnięty zostałby spór o zapłatę należności na rzecz strony powodowej. Uprawniony jest zatem wniosek, iż powództwo o zapłatę zapewnia powodom dalej idącą ochronę, jak również umożliwia rozstrzygnięcie sporu

pomiędzy stronami zarówno w aspekcie ważności czynności prawnej oraz rozliczenie należności spełnionych na poczet umowy.

Kierując się wskazanymi względami, Sąd doszedł do przekonania, że powodowi nie przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, co już stanowi wystarczającą podstawę oddalenia powództwa w zakresie tegoż żądania.

Ponieważ jednak powodowie wystąpili również z żądaniem zapłaty (a zatem świadczeniem dalej idącym niż żądanie ustalenia) wskazując na nieważność czynności prawnej jako podstawę jego dochodzenia, Sąd był z obowiązany do zbadania ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Przechodząc do omówienia żądania głównego pozwu o zapłatę, w pierwszej kolejności rozstrzygnąć należało podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Skorzystanie bowiem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia powództwa obejmującego przedawnione roszczenie, a przedawnione roszczenie zamienia się w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest niemożność jego przymusowej realizacji, co w konsekwencji czyniłoby bezprzedmiotowym dalsze rozważania w zakresie, w jakim skuteczny okazałby się zarzut przedawnienia.

Przedawnienie zapewnia ochronę dłużnikowi, którego położenie prawne mogłoby się pogarszać wraz z upływem czasu, ponieważ trudniej byłoby mu przedstawić dowody, z których wynika, że albo nigdy nie był zobowiązany, albo jego obowiązek wygasł już wcześniej wskutek jego wykonania. Uzasadnieniem prawnym przedawnienia jest także bezpieczeństwo prawne dłużnika rozumiane jako pewność co do własnej sytuacji prawnej. Sprzeczne z nim byłoby pozostawianie zobowiązanego w długotrwałej niepewności co do zachowania uprawnionego. Po upływie pewnego czasu sytuacja prawna dłużnika ulega wyjaśnieniu. Zyskuje on pewność, że uprawniony nie będzie dochodził od niego spełnienia świadczenia (tak: wyrok SA w Warszawie - VI Wydział Cywilny z dnia 29 lipca 2019 r. VI ACa 487/19, Sip Legalis).

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne, co wynika z § 2 cytowanego przepisu. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Obowiązujące przepisy wprawdzie nie definiują wymagalności, ale w orzecznictwie przyjmuje się, że jest to stan, w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik jest obciążony obowiązkiem jego spełnienia.

Podstawowym skutkiem przedawnienia jest przekształcenie się zobowiązania cywilnego (*obligatio civilis*) w zobowiązanie naturalne, niezupełne (*obligatio naturalis*). Jego istota sprowadza się do tego, że mimo istnienia roszczenia – obowiązku świadczenia na rzecz uprawnionego (ze skutkami wynikającymi z art. 411 pkt 3 k.c.), nie może być ono egzekwowane na drodze przymusu państwowego (J. Ignatowicz, w: SPC, t. 1, 1985, s. 799 i n.; A. Szpunar, Uwagi o zrzeczeniu się, s. 19; M. Pyziak-Szafnicka, w: M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Komentarz KC, 2014, art. 117, Nb 15; P. Machnikowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2017, art. 117, Nb 8; inaczej P. Zakrzewski, w: M. Habdas, M. Frasz, Komentarz KC, t. 1, 2018, art. 117, Nb 26) (powołane za: M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Aktualne brzmienie powołanego przepisu zostało wprowadzone na mocy ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U.2018.1104). Stosowanie zaś do art. 5 ust. 3 ustawy, do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (9 lipca 2018 r.)

i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, P. Z.. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...)–88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, D. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca – konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.) (powołane za: wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, Sip Legalis).

Powołać też należy ostatnie stanowisko TSUE w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19 wskazał, że termin przedawniania się roszczeń restytucyjnych konsumenta wobec przedsiębiorcy opartych na postanowieniach nieuczciwych rozpoczyna swój bieg od chwili, gdy powziął on wiedzę co do nieuczciwego charakteru warunków umownych. Przedawnienie takich roszczeń musi być zgodne z zasadą równoważności i skuteczności środków ochrony na gruncie prawa UE. TSUE uznał, że zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależne wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy 2008/48 podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne przedawnienie. TSUE słusznie ponadto dodał, że konsumenci znajdują się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania oraz że możliwe jest, iż konsumenci nie mają świadomości zakresu przysługujących im praw wynikających z dyrektywy 93/13 lub z dyrektywy 2008/48 lub ich nie rozumieją (zob. podobnie wyroki: z dnia 9 lipca 2020 r., (...) i (...), C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 65 –67, z dnia 16 lipca 2020 r., C. i (...), C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 90 i przytoczone tam orzecznictwo) (wyrok za Sip Legalis).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia na skutek stwierdzenia nieważności umowy czy też na skutek stwierdzenia bezskuteczności zapisów umowy, która pozostaje ważna w pozostałym zakresie, nie jest przy tym roszczeniem okresowym nawet, jeśli dotyczy zwrotu uiszczonych odsetek lub rat, stąd oparcie zarzut przedawnienia na upływie 3-letniego terminu przewidzianego dyspozycją art. 118 k.c. dla roszczeń okresowych, było chybione.

W niniejszej sprawie chwilą, z którą należałoby wiązać początek biegu terminu przedawnienia, była data wystosowania przez powodów wezwania do zapłaty do pozwanego, tj. dzień 18 października 2016 r., w której treści wprost powołali się na istnienie w umowie klauzul abuzywnych. Skoro pozew został wniesiony w dniu 24 listopada 2016 r. w sprawie nie doszło do przedawnienia żądań powodów o zapłatę zarówno głównego, jak i ewentualnego, w jakiegokolwiek ich części. Wniosek ten jest również uzasadniony zestawieniem daty zawarcia umowy – 8 lipca 2008 roku, z datą wniesienia pozwu – 24 listopada 2016 roku. Niewątpliwie w sprawie nie upłynął dziesięcioletni termin przedawnienia.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie natomiast do art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca

do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Przepisy ogólne o bezpodstawnym wzbogaceniu mogą znaleźć zastosowanie wyłącznie, gdy przesunięcie majątkowe nie było skutkiem świadczenia lub roszczenie kierowane jest do innego podmiotu niż strona stosunku prawnego. Należy zauważyć, iż żądanie główne a zapłatę sformułowane jest w oparciu o ostatni typ nienależnego świadczenia, o którym mowa w art. 410 § 2 k.c., tj. *condictio sine causa*.

Druga ze wskazanych przez powodów podstaw dochodzenia roszczenia o zapłatę tj. roszczenia ewentualnego, odpowiada zaś pierwszemu typowi świadczenia nienależnego tj. spełnienia świadczenia, do którego ten, kto je spełnił nie był zobowiązany (*condictio indebiti*). Dla powstania *condictio indebiti* muszą zaistnieć trzy przesłanki, a mianowicie: 1) spełnienie świadczenia; 2) nieistnienie zobowiązania w chwili dokonania świadczenia; 3) błędne mniemanie świadczącego o istnieniu zobowiązania, przy czym jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że jest ono nienależne, może żądać jego zwrotu jedynie, jeżeli jego spełnienie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu (art. 411 pkt 1 k.c.).

Przechodząc do oceny ważności umowy kredytu zawartej przez strony w pierwszej kolejności wskazać należy, że z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego na gruncie przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jasno wynika, że kwestia ważności czynności prawnej powinna zostać rozstrzygnięta w oparciu o przepisy prawa krajowego (tak przykładowo: Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku C-19/20).

I tak zgodnie z brzmieniem art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli z kolei nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Nieważność, o której mowa w art. 58 § 1 k.c., jest nieważnością bezwzględną, co oznacza, że czynność prawna nie wywołuje żadnych skutków w sferze cywilnoprawnej. Stan nieważności z przyczyn wskazanych w art. 58 § 1 i 2 k.c. powstaje z mocy samego prawa i to ze skutkiem *ex tunc*, tzn. od chwili dokonania czynności (zob. komentarz A. Janiaka do art. 58 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna [pod red.:] A. Kidyby, opubl. w SiP Lex oraz powołane tam orzecznictwo). Nieważność czynności prawnej odnosi skutek *erga omnes* (względem wszelkich podmiotów prawa, nie tylko między stronami).

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów strony powodowej skierowanych przeciwko przedmiotowej umowie kredytu, należy mieć przede wszystkim na uwadze, że stwierdzenie, że czynność prawna jest sprzeczna z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, wywołuje konieczność określenia właściwej sankcji naruszenia. W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, że sankcje te powinny być skuteczne – zdolne do eliminowania negatywnych skutków związanych z już dokonanym naruszeniem normy prawnej (bezpośredni albo bliższy efekt prewencyjny) oraz zdolne do zapobiegania takim naruszeniom *pro futuro* (pośredni albo dalszy efekt prewencyjny) – i proporcjonalne, czyli oddziałujące na skuteczność umowy, a tym samym ingerujące w autonomię woli stron lub bezpieczeństwo obrotu tylko o tyle, o ile jest to niezbędne do zapewnienia efektywności sankcji (M. Safjan [w:] Kodeks cywilny..., t. I, red. K. Pietrzykowski, 2018, komentarz do art. 58, nb 12). W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 15 września 2015 r., (III CZP 107/14, OSNC 2016/2, poz. 16), Sąd Najwyższy wskazał, że oceniając, czy w danym wypadku art. 58 § 1 k.c. i sankcja nieważności powinny znaleźć zastosowanie, należy uwzględnić nie tylko pewne trwałe wartości, takie jak porządek publiczny, ale i interesy każdej ze stron czynności prawnej, a także proporcjonalność sankcji w stosunku do dokonanego naruszenia. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że nie można też pominąć, iż oddziaływanie na autonomię woli stron za pomocą sankcji nieważności bezwzględnej powinno być wyjątkowe, ze względu na jej nadrzędny charakter w obszarze prawa prywatnego. Naruszenie nakazu określonego zachowania wynikającego z ustawy, skierowanego tylko do jednej ze stron, nie wpływającego na treść i cel czynności prawnej, wymaga więc oceny, czy dla takiego naruszenia sankcja nieważności jest proporcjonalna, przy uwzględnieniu celu naruszonej normy. Zasada proporcjonalności w najszerszym zakresie odnosi się do działalności prawotwórczej państwa, czego dowodzi brzmienie art. 31 ust. 3

Konstytucji RP, jest jednak oczywiste, że oprócz sfery legislacji, proporcjonalność obejmuje także sferę stosowania prawa, m.in. przez sądy.

Nieważność czynności prawnej powiązana jest przy tym z czynnościami, które nie spełniają najbardziej podstawowych wymagań prawnych (sprzeczność z ustawą), czy też z czynnościami w wyniku których powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną, czy też takimi, które służą osiągnięciu stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej (sprzeczność z zasadami współżycia społecznego) (tak E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021).

Sąd przystąpi do oceny poszczególnych zarzutów powodów przeciwko przedmiotowej umowie.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 września 2018 r., art. 56 k.c. wraz z art. 353¹ k.c. są pozytywnym wyrazem zasady swobody czynności prawnych i autonomii woli, natomiast art. 58 k.c. określa jej granice od strony negatywnej – wskazując, kiedy czynność prawna spotyka się z negatywną oceną ustawodawcy, a przez to kiedy nie może odnieść zamierzonych przez strony skutków prawnych. Negatywna ocena ma miejsce wtedy, gdy czynność prawna (jej treść lub cel) jest sprzeczna z ustawą lub zasadami współżycia społecznego albo ma na celu obejście ustawy i jest związana z doniosłością i nagannością okoliczności powodujących powstanie wady. Przewidzianą za to sankcją jest nieważność czynności prawnej, przez zastrzeżenie której ustawodawca nakazuje sądowi odmówić uznania niektórych działań podmiotów prawa za prawnie skuteczne. Art. 353¹ k.c. ma charakter iuris cogentis, a zatem naruszenie któregokolwiek z wymienionych w nim kryteriów spowoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem. Uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady przez osoby trzecie, a także organy władzy państwowej. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego (por. Komentarz do art. 353¹ Kodeksu cywilnego, Bernadetta Fuchs, Lex i powołane orzeczenia oraz opracowania) (tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 7 września 2018 r., I AGa 178/18, Sip Legalis, nr 1834657).

Przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że umowa kredytu jest czynnością prawną konsensualną, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemną (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu.

Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej (zob. np. wyr. SN z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Sip Legalis) .

W art. 69 ust. 2 wymieniono elementy, jakie powinna zawierać umowa kredytu. W literaturze i orzecznictwie zgłaszane są wątpliwości, czy każda umowa kredytu powinna zawierać wszystkie z tych elementów. Nie ulega jednak wątpliwości, że umowa kredytu, w której nie wskazano wszystkich elementów określonych w art. 69 ust. 2, jest ważna (tak B. Smykla, Prawo..., s. 301-302) (powołane za: Arkadiusz Kawulski, Komentarz do art.69 ustawy - Prawo bankowe, Sip Lex).

Analizując zapisy spornych umów oraz uwzględniając treść normy prawnej wyrażonej w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, należy stwierdzić, iż umowa zawierała wszelkie elementy konieczne, w tym wskazano w jej treści kwotę i walutę kredytu: 510.000,00 zł (§ 1 ust. 2, k. 38). W umowie wskazany został okres kredytowania (360 miesięcy, ostateczny termin spłaty tj. do dnia 5 sierpnia 2038 r., (§ 1 ust. 4, k. 38), umowa określała nadto cel kredytowania (§ 1 ust. 1 i 1A, k. 38).

Zapisy umowy zawierały zapisy odnoszące się do oprocentowania kredytu (§ 10 umowy), wskazywały również walutę waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3), nawiasem mówiąc, dokładnie taką, o jaką wnioskowali powodowie we wniosku kredytowym.

Wskazać należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, jednoznacznie opisał konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy analizował następującą umowę: Bank wydawał (udostępniał) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość była określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następowało też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata taka była przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty (np. euro), tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Sąd Najwyższy podkreślił, że tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Należy podkreślić, że przepis art. 69 cytowanej ustawy nie określa w sposób sztywny (art. 358¹ § 5 k.c.) wysokości świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, SIP Legalis) wyraźnie podkreślił, że „umowa kredytu indeksowanego”

mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Sąd Okręgowy podziela tenże pogląd.

Wysokość zobowiązania wynikającego z umowy została określona - umowa zawierała określenie kwoty kredytu oraz zasad i sposobu jego indeksacji. Samo zobowiązanie powodów nie zostało wyrażone w walucie obcej - umowa jako kwotę kredytu wskazywała walutę PLN, która miała podlegać waloryzacji do franka szwajcarskiego. Kwota kredytu była wyrażona w PLN, w tej walucie kredyt został wypłacony i jego raty spłacane, choć zgodnie z harmonogramem, wysokość rat była określona w CHF. W ocenie Sądu indeksacja stanowiła - zgodnie z wolą stron, dodatkowe postanowienie umowne, dopuszczalne przez prawo i mieszczące się w ramach swobody umów.

Należy również zauważyć, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) ustawodawca dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych i indeksowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Paradygmat racjonalnego ustawodawcy prowadzi do przekonania, że gdyby umowy kredytów indeksowanych naruszały bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, nie wprowadzono by w życie powołanej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.

Strona powodowa upatrywała również nieważności umowy w naruszeniu zasady walutowości. Przepis art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony kwestionowanej umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Uregulowanie to statuujące tzw. zasadę walutowości powodowało, że każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Ustawą wprowadzającą takie regulacje była przede wszystkim ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. 141.1178, aktualnie t.j. Dz.U.2019.160), która przewidywała w dacie zawarcia umowy łączącej strony, zasadę swobody dewizowej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Ustawa ta nie wprowadzała natomiast jakichkolwiek ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie niż waluta polska. Powyższe prowadzi do wniosku, że rezydenci (osoby fizyczne mające miejsce zamieszkania w kraju oraz osoby prawne mające siedzibę w kraju, a także inne podmioty mające siedzibę w kraju, posiadające zdolność zaciągania zobowiązań i nabywania praw we własnym imieniu; rezydentami są również znajdujące się w kraju oddziały, przedstawicielstwa i przedsiębiorstwa utworzone przez nierezydentów oraz polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne, urzędy konsularne i inne polskie przedstawicielstwa oraz misje specjalne, korzystające z immunitetów i przywilejów dyplomatycznych lub konsularnych), działając w kraju, mają

swobodę w wyrażeniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej. Wskazać ponadto należy na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w dniu 2 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż w zakresie zobowiązań objętych prawem dewizowym obowiązuje, wynikająca z art. 4 ust. 2 tej ustawy, zasada swobody w ustalaniu waluty, w jakiej to zobowiązanie zostanie wyrażone, w granicach określonych prawem dewizowym, przepisy prawa dewizowego, zgodnie z jednoznacznie brzmiącym sformułowaniem art. 358 § 1 k.c., określają bowiem wyjątek od zasady walutowości. Bez znaczenia jest, że wyjątek ten został zakreślony bardzo szeroko, gdyż od woli ustawodawcy zależy, czy utrzymuje on zasadę walutowości oraz jak określa jej zakres.

Wyjaśnienia przy tym wymaga, iż Sąd Najwyższy odnosił się do przepisów ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 136, poz. 703 ze zm.), brzmienie jednak przepisu art. 4 ust 2 („osoby krajowe i zagraniczne mogą dokonywać obrotu dewizowego, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w przepisach ustawy”), odpowiadało treści art. 3 ust. 1 omawianej ustawy.

Przepis art. 9 pkt 15 ustawy przewidywał, że ograniczeniom podlega zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym:

a) z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a,

b) między nierezydentami,

c) między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

Art. 3 ust. 3 powołanej ustawy stanowił, że ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom.

Zgodnie natomiast z art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności i zgodzić się należy z pozwanym, że przedmiotowa umowa kredytu była umową, która mogła powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych (m.in. co już sygnalizowano, możliwość wyboru waluty wypłaty kredytu).

Należy także wskazać, że zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U.2002.154.1273; rozporządzenie weszło w życie w dniu 1.10.2002 r. i zostało uchylone z dniem 2.10.2007 r.) zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.).

W konsekwencji zatem w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., zawarcie przedmiotowego kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego było dopuszczalne, co z kolei oznacza, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. a tym samym, nie była nieważna.

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawieranie umów kredytu waloryzowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne, ostatecznie zostało usankcjonowane przez ustawodawcę, a sama treść łączącego strony stosunku umownego wskazywała na kwotę udzielonego kredytu oraz walutę, nawiasem mówiąc dokładnie taką, o

jaką wnioskowali powodowie. Nie mogło więc być mowy o stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej – umowa nie była sprzeczna z ustawą gdyż zawierała wszelkie przesłanki warunkujące jej skuteczność, nie była także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, czy naturą zobowiązania. W kontekście zarzutu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, powód powoływał się także na niewypełniony jego zdaniem przez pozwanego obowiązek informacyjny, w tym brak wypełnienia zaleceń wprowadzonych przez Rekomendację S. W związku z tym, że kwestia ta jest również kluczowa dla oceny zarzutu abuzywności zapisów odsyłających do Tabel kursowych pozwanego, w celu niepowielania rozległej argumentacji, zostanie przez Sąd omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do dalszej oceny zasadności argumentacji przedstawionej należało rozważyć, czy w sprawie mogły mieć zastosowanie przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych. Powodowie powództwo opierali bowiem przede wszystkim na twierdzeniu, iż w umowie zawarte są klauzule abuzywne, a ich eliminacja prowadzi do upadku umowy jako czynności nieważnej.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Do uznania konkretnego postanowienia za „niedozwolone postanowienie umowne” w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”;
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385¹ § 3 k.c. zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Nadto dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegać ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Ostatnią z przesłanek uznania klauzuli za niedozwoloną stanowi ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów.

Interpretacji pojęcia dobrych obyczajów należy dokonywać w oparciu o normy pozaprawne, jak normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a także zasady etyczne stosowane we wszystkich rodzajach działalności ze szczególnym uwzględnieniem zasady lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany

szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie w wyroku z 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, 74475), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Aby uznać klauzulę za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona także rażąco naruszać jego interesy. Termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu. W wyroku z 13 lipca 2005 r.

(I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przechodząc na grunt sprawy, wskazać należy, iż w umowie zawartej z powodami wprowadzono następujące zapisy powołane w podstawie faktycznej powództwa:

- „Waluta waloryzacji Kredytu: CHF” (§1 ust 3);

- „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-05-08 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 247176,85 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.” (§ 1 ust 3A);

- „Bank udzielał kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej „kredytem”, kwocie określonej w § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu” (§ 7 ust. 1).

- „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (§ 11 ust 5);

- „Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty” (§ 13 ust 6).

Do rejestru klauzul niedozwolonych została natomiast wpisana klauzula o następującej treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.” (numer wpisu: (...)), która treściowo pokrywa się z zapisem umownym zawartym w § 11 ust. 5 umowy. Należało więc ustalić, czy fakt ten miał charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Kontrola treści postanowień zawartych we wzorcach umów może mieć charakter incydentalny lub abstrakcyjny. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy, w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwanym.

Natomiast kontrola abstrakcyjna do dnia 17 kwietnia 2016 r. była dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w trybie art. 479³⁶ - 479⁴⁵ k.p.c.

Kontynuując rozważania na gruncie stanu prawnego obowiązującego do dnia 17 kwietnia 2016 r. należy wskazać, iż kontrola abstrakcyjna wzorca polegała na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i była dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Konsekwencją uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone w przedmiotowym trybie było jego wyeliminowanie z obrotu prawnego, albowiem SOKiK uznając powództwo poza wskazaniem treści postanowienia uznanego za niedozwolone, zakazywało jego wykorzystywania (art. 479⁴² § 1 k.p.c.). Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych miała na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie powoduje zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą (wyrok SN z 11 października 2007 r., III SK 19/07, Legalis nr 309584).

Jak słusznie podnosił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 listopada 2019 r. w sprawie V ACa 761/18, konsument może powoływać się na wpis klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych, przedsiębiorca może jednak w takim przypadku podnieść zarzut, że klauzula umowna, uznana in abstracto jako postanowienie wzorca umowy za niedozwoloną, jest w ocenach in concreto dozwolona ze względu na okoliczności sprawy, w tym, na przykład, fakt jest indywidualnego uzgodnienia (tak K. Weitz (w:) Postępowanie sądowe w sprawach gospodarczych, Tom 7, red. T. Wiśniewski, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 208, 210, 213-217). Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd uznając za zasadne przyjęcie, że uznanie danego wzorca za niedozwolone rodzi skutki dla konkretnych stosunków zobowiązaniowych, a konsument może się powoływać w sporze z przedsiębiorcą na wiążące prawnie uznanie niedozwolonego charakteru danego postanowienia wzorca umowy. Jednak uznanie przez sąd w postępowaniu według przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. postanowienia wzorca za niedozwolone nie przesądza, że w każdym wypadku postanowienie umowne powstałe na bazie takiego postanowienia wzorca umowy jest automatycznie bezskuteczne (orzeczenie dostępne w Sip Lex).

Sąd Okręgowy również podziela przedstawiony pogląd. Wobec stanowiska procesowego pozwanego, istniała podstawa do przeprowadzenia w sprawie kontroli incydentalnej wzorca, przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy. Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony, a kwestionowanych przez powodów.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, wiąże go natomiast umowa w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Zatem skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Tym samym brak związania konsumenta postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Stosownie zaś do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść,

okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Podstawowym warunkiem umożliwiającym badanie, czy konkretny zapis umowny jest niedozwolonym postanowieniem umownym, jest konsumencki charakter umowy, który w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodził.

Odnosząc się do warstwy definicyjnej pojęcia „konsument”, wskazać należy na przepis art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umów przez strony, zgodnie z którym za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Aktualnie przepis ten został zmodyfikowany i jego treść wskazuje, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zgodnie z przywołaną definicją ustawową, konsumentem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miłkaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

Dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest konieczne, by nie prowadziła ona w ogóle działalności gospodarczej lub zawodowej – by nie była przedsiębiorcą. Istotne jest natomiast to, aby dokonywana przez nią, konkretna czynność prawna, która ma przesądzać o jej kwalifikacji jako konsumenta w ramach danego stosunku prawnego, nie dotyczyła bezpośrednio jej ewentualnej działalności gospodarczej. Za konsumenta można uznać zarówno osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej w żaden sposób z jej działalnością profesjonalną, jak i czynności związanej co prawda z tą działalnością, ale tylko pośrednio. Odróżnienie czynności bezpośrednio związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową od czynności związanych z nią jedynie pośrednio następuje istotnych trudności (zob. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Formulowane przez doktrynę kryteria mające służyć ich rozróżnieniu nie są jednolite (por. T. Pajor, w: M. Pyziak-Szafnicka (red.), Kodeks, 2014, s. 263). Z punktu widzenia przyczyn przemawiających za potrzebą ochrony konsumenta, najodpowiedniejsze wydaje się kryterium odwołujące się do zbieżności typu i przedmiotu danej transakcji z zakresem ewentualnej działalności gospodarczej lub zawodowej osoby, która miałaby być kwalifikowana jako konsument.

W orzecznictwie akcentuje się potrzebę oceny celu w jakim dana osoba zawiera czynność prawną dla rozstrzygnięcia kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta. Sąd Okręgowy podziela pogląd, zgodnie z którym cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, zapewnienie funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (tak też SN w wyroku z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, SA w Warszawie w wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Uprawnienie jest zatem stwierdzenie, że konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

W niniejszej sprawie warunek ten został spełniony, bowiem powodowie nawiązując z pozwanym (a ściślej jego poprzednikiem prawnym) stosunek umowny, występowali w charakterze konsumentów. Celem kredytu było sfinansowanie inwestycji polegającej na budowie domu, który miał zaspokajać potrzeby mieszkaniowe rodziny powodów. Umowa nie została zatem zawarta w celu, który nie odpowiadałby definicji celu konsumenckiego.

Kwalifikacja tzw. klauzul waloryzacyjnych/indeksacyjnych w judykaturze, nie była rozstrzygana jednolicie. Sąd podziela tę linię orzecniczą, która została wyrażona w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 listopada 2020 r. w sprawie V ACa 452/20 (niepubl.), w którym Sąd Apelacyjny zakwalifikował klauzulę waloryzacyjną jako nie dotyczącą głównych świadczeń stron. Otóż Sąd Apelacyjny podkreślił, że klauzula waloryzacyjna według

stanu prawnego obowiązującego w chwili zawarcia umowy, nie była przez ustawodawcę traktowana jako określająca główne świadczenia stron, także w orzecznictwie przyjmowano, że klauzula ta nie określa bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (np. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że klauzula waloryzacyjna odnosi się bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej, lecz kształtuje jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych. Taka wykładnia stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją prawa bankowego nie straciła w ocenie Sądu Apelacyjnego na aktualności w stosunku do umów zawieranych w tamtym czasie. O tym, które postanowienia umowy kredytu stanowią elementy przedmiotowo istotne, decydują wyłącznie przepisy prawa krajowego regulującego dany typ umowy nazwanej obowiązujące w chwili zawarcia umowy.

Powołane przez powodów klauzule niedozwolone, poza klauzulą zawartą w § 1 ust. 3, w swej treści odwoływały się tabel kursowych pozwanego i dotyczyły przeliczeń z waluty PLN na walutę CHF.

Sąd nie dopatrył się charakteru abuzywnego zapisu § 1 ust. 3 umowy, który zawiera jedynie zapis o walucie waloryzacji, zgodny z wnioskiem powodów.

Przechodząc do oceny pozostałych zapisów umowy określonych jako klauzule waloryzacyjne, wskazać należy, że kluczowym zarzutem podnoszonym przez powodów - konsumentów, jest zarzut dowolności po stronie wierzyciela w kształtowaniu wysokości świadczenia dłużnika w sytuacji, w której umowa kredytu zawiera odesłanie do tabel kursowych ustalanych przez bank. Strona powodowa argumentowała, że na podstawie wprowadzonych do umów klauzul indeksacyjnych, bank przyznał sobie prawo w kształtowaniu zobowiązania drugiej strony stosunku obligacyjnego, które nie doznaje żadnych formalnych ograniczeń.

Niewątpliwie zgodzić się należy z ogólnie sformułowaną tezą, że jeżeli po stronie wierzyciela pozostaje uprawnienie do swobodnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania dłużnika, to zapis ten jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza interesy dłużnika – konsumenta.

Kluczowe znaczenie miało jednakże ustalenie, czy na gruncie przedmiotowej sprawy, w której po stronie wierzyciela występuje instytucja bankowa, a do wyliczenia wysokości świadczenia dłużnika mają zastosowanie tabele kursów walut publikowane przez ten bank, można rzeczywiście mówić o istnieniu po stronie wierzyciela uprawnienia do dowolnego kształtowania kursów walut.

Przechodząc do rozstrzygnięcia wskazanej kwestii, wskazać należy, że publikacja tabel zawierających wartości kursów walut obcych, stanowi obowiązek ustawowy po stronie banku, a nie czynność wykreowaną na potrzeby rozliczenia umów kredytu. Zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy prawo bankowe, bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe (przepis w tym zakresie ma tożsame brzmienie z tym obowiązującym w dacie zawarcia umowy z powodami, Dz.U.2004.91.870 jak i obecnie, Dz.U.2020.1896).

Zgodnie natomiast z art. 131 ust. 1 prawa bankowego, działalność banków, oddziałów i przedstawicielstw banków zagranicznych, oddziałów i przedstawicielstw instytucji kredytowych podlega nadzorowi bankowemu sprawowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego w zakresie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie i w ustawie z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Odniesienie w umowie do tabel kursowych pozwanego, stanowiło zatem odwołanie się do danych, których obowiązek publikacji wynika z ustawy, a jego realizacja podlega nadzorowi przez KNF.

Przechodząc do dalszej oceny, rozważyć należało, czy bank w dacie podpisania umowy w istocie miał uprawnienie do dowolnego kształtowania wysokości publikowanych kursów, w tym spornego kursu waluty CHF.

Odpowiadając na tak postawione pytanie, wskazać należy, że w gospodarce rynkowej nie istnieje i nie istniała w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, dowolność kształtowania przez banki kursów kupna i sprzedaży waluty. Tabele kursowe to bowiem oferta skierowana do istniejących lub nowych klientów. Jeśli więc tabele te odbiegałyby od wartości oferowanych przez inne podmioty, nie miałyby charakteru rynkowego, a tym samym atrakcyjnego dla potencjalnych klientów. W konsekwencji, to rynek pozbawia wysokość ustalanych kursów kupna/sprzedaży waluty dowolności, która tak powszechnie jest zarzucana w toku spraw dotyczących kredytów frankowych.

Na potwierdzenie tej tezy, wskazać należy, iż pozwanemu (...) S.A. przysługuje status dealera rynku pieniężnego. Zgodnie z ogłoszeniem Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 stycznia 2008 r., - a więc obowiązującego w dacie zawarcia umowy ze stroną powodową - funkcję Dealera Rynku Pieniężnego pełniły następujące banki (w kolejności według numeru centrali banku):

(...)

7. (...) **Bank S. A** (poprzednik prawny pozwanego)

(...)

Status ten, przysługuje pozwanemu także aktualnie, bowiem zgodnie z informacją opublikowaną przez NBP, iż od dnia 1 stycznia 2022 r. funkcję Dealera Rynku Pieniężnego będą pełnić następujące banki (kolejność według numeru banku):

(...)

6. (...) **SA**

(...)

Zgodnie z uchwałą nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dziennik Urzędowy NBP, Warszawa 26 września 2020 r., nr 14), kursy m.in. franka szwajcarskiego – CHF, liczony jest na podstawie wyliczonego zgodnie z pkt 1 kursu EUR w złotych i rynkowych kursów (serwis informacyjny (...)) EUR do poszczególnych walut z godziny 11.00.

Natomiast kurs euro, wyliczany jest pomiędzy godziną 10.55, a 11.00 kiedy to NBP kieruje zapytania do 10 banków z „Listy banków kandydujących do pełnienia funkcji dealera rynku pieniężnego według wielkości obrotów na międzybankowym rynku walutowym – transakcje „spot” w obszarze waluta – złoty”, zwanej dalej „listą”, o kursy kupna i sprzedaży EUR i USD w złotych stosowane w tych bankach, zwane dalej „kwotowaniem”. W przypadku nieotrzymania wszystkich kwotowań, NBP kieruje zapytania do następnych banków z listy (regulacja ta uległa zmianie. Zgodnie z uchwałą nr 25/2017 Zarządu NBP z dnia 20 kwietnia 2017 r. zmieniającą uchwałę w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych, kurs euro – EUR w złotych jest wyliczany na godzinę 11.00 na podstawie kursów rynkowych,, natomiast kurs CHF liczony jest na podstawie wyliczonego zgodnie z pkt 1 kursu EUR w złotych i kursów rynkowych EUR dostępnych w serwisach informacyjnych (...) i (...)do poszczególnych walut z godziny 11.00).

Przytoczony fragment procedury ustalania kursów waluty NBP dowodzi, że obecnie (...), uprzednio (...) Bank, jako dealerzy rynku pieniężnego, brali udział w ich wyznaczaniu i kursy pozwanego banku stanowiły jeden z parametrów branych pod uwagę. Skoro zatem w dacie zawarcia umowy NBP opierał wyliczenia publikowanych przez siebie kursów rynkowych w oparciu o kursy pozwanego Banku i określał je jako rynkowe, to konsekwentnie przyjąć należy, że to warunki rynkowe, a nie swobodna decyzja pozwanego dyktowały wysokość kursów walut publikowanych w tabelach.

Brak jest zatem podstaw, by tożsame kursy publikowane przez pozwaną spółkę traktować jako mające charakter rynkowy wg kryteriów Narodowego Banku Polskiego, a jednocześnie by odmówić im takiego charakteru, na gruncie sporu dotyczącego przedmiotowej umowy kredytu.

Wskazać dodatkowo należy na regulacje rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywę Komisji 2003/124/WE 2003/125/WE i 2004/72/WE (Dz.Urz.UE.L Nr 173, str. 1), zwaną w skrócie rozporządzeniem MAR (Market Abuse Regulation). Od dnia 3 lipca 2016 r. uczestnicy rynku kapitałowego są zobowiązani do stosowania przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r.

Stosownie do art. 2 ust. 2 lit. c oraz art. 12 ust. 1 lit. d rozporządzenia, art. 12 i 15 stosuje się również do zachowań związanych ze wskaźnikami referencyjnymi (art. 2 ust. 2 lit. c). Do celów niniejszego rozporządzenia manipulacja na rynku obejmuje następujące działania: przekazywanie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji, lub dostarczanie fałszywych lub wprowadzających w błąd danych dotyczących wskaźnika referencyjnego, jeżeli osoba przekazująca informacje lub dostarczająca dane wiedziała lub powinna była wiedzieć, że są one fałszywe lub wprowadzające w błąd, lub każde inne zachowanie stanowiące manipulowanie obliczaniem wskaźnika referencyjnego (art. 12 ust. 1 lit. d).

Nadzór bankowy, do którego Sąd już wyżej odwoływał się wskazując na treść art. 131 ustawy, przewiduje ponadto, że jego celem jest zapewnienie zgodności działalności prowadzonej przez banki zgodnie z art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi z przepisami tej ustawy, niniejszej ustawy, rozporządzenia 596/2014, aktami delegowanymi wydanymi na podstawie tego rozporządzenia oraz ze statutem (art. 133 ust. 1 pkt 3 ustawy prawo bankowe).

Zgodnie z definicją wskazaną w ustawie Prawo bankowe, poprzez rozporządzenie 596/2014 należy rozumieć rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku (rozporządzenie w sprawie nadużyć na rynku) oraz uchylające dyrektywę 2003/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywy Komisji 2003/124/WE, 2003/125/WE i 2004/72/WE (Dz. Urz. UE L 173 z 12.06.2014, str. 1, z późn. zm.) (art. 4 ust. 1 pkt 39).

Cele nadzoru bankowego stanowią element celów nadzoru nad rynkiem finansowym. Zgodnie z art. 2 u.n.r.f. celem nadzoru nad rynkiem finansowym jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego stabilności, bezpieczeństwa oraz przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku, przez realizację celów określonych w innych ustawach regulujących poszczególne sektory rynku finansowego, w tym Prawo bankowe (tak: A. Kawulski [w:] Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2013, art. 133, Sip Lex).

Powołane rozporządzenie MAR zostało wprowadzone celem zapobiegania nadużyciom na rynku walutowym, jednakże jego zapisy nie dotyczą transakcji walutowych przy zastosowaniu kursów spot (kasowych). To zaś przemawia za stwierdzeniem, że ustawodawca unijny z góry wyłączył możliwość dokonywania przez banki manipulacji kursowych w tego rodzaju transakcjach. Wysokość kursów kasowych każdorazowo wyznaczana jest bowiem przez rynek. Tego rodzaju kursy stanowiły zaś podstawę wyliczeń należności powodów z tytułu umowy kredytu. Zatem gdyby w istocie po stronie pozwanego istniało uprawnienie (możliwość) dowolnego kształtowania publikowanych przez siebie kursów walut, to jednoznacznie należałoby to zakwalifikować jako manipulację kursową. Ponieważ jednak zasady ustalania kursów kasowych opierają się wyłącznie o parametry rynkowe, to konsekwentnie nie zostały one objęte zapisami powołanej dyrektywy MAR.

Nie można zatem przyjąć, że ustawodawca unijny, a za nim ustawodawca krajowy, z jednej strony nie traktuje transakcji walutowych przy zastosowaniu kursów kasowych jako obarczonych możliwością manipulacji, a z drugiej

przyjąłby, że w stosunkach z konsumentami - w tym na gruncie przedmiotowej umowy - istniałaby dowolność w kształtowaniu kursu, w oderwaniu od realiów rynkowych.

W podsumowaniu dotychczasowych wywodów, wskazać należy, że pozwany bank, na podstawie zapisów przedmiotowej umowy nie był zatem uprawniony w sposób dowolny kształtować kursy walut w przygotowywanych przez siebie tabelach kursowych, gdyż to wyłącznie realia rynkowe dyktowały ich wysokość, w tym wysokość spreadu.

Należy również zauważyć, że składnikiem ceny waluty jest również spread, którego wysokość była kształtowana decyzją pozwanego. Jednakże tego elementu ceny waluty nie jest w stanie uniknąć żadna osoba zaciągająca zobowiązanie w innej walucie niż waluta, w której osiąga dochody. Nadto skoro kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy, to również tak należy zakwalifikować składowe ceny w tym spread.

Przechodząc do dalszych rozważań w aspekcie abuzywności kwestionowanych zapisów umownych, wskazać należy, iż postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Z mocy art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) także wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Sąd przychylił się do tego stanowiska Sądu Najwyższego (powołane wyżej), wedle którego „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, natomiast „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

W kontekście zeznań powodów, trudno dostrzec, na czym to naruszenie równowagi kontraktowej czy nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków, miałyby polegać. Przede wszystkim, powodowie zdecydowali się na kredyt w walucie CHF z uwagi na niższe raty oraz niższe oprocentowanie, celem zbudowania domu mieszkalnego w K.. Powodowie tym samym dążyli do szybkiego powiększenia swojego majątku na skutek zaciągnięcia korzystniejszego zobowiązania. Ekwiwalentem możliwości sfinansowania całości ich planów jest konieczność nie tylko zwrotu równowartości kwoty uzyskanego kredytu, ale także – upraszczając, wynagrodzenia banku. Oferta z jakiej skorzystali, łączyła się dodatkowo z ryzykiem kursowym. Należy jednak przypomnieć, że kształtowanie tego ryzyka nie zależało od banku, faktem notoryjnym jest, że kurs franka gwałtownie wzrósł po działaniach podjętych przez Centralny Bank Szwajcarii, który zaprzestał działań mających w sposób sztuczny utrzymać jego dotychczasową wysokość. Gdyby nie te działania - niezależne od pozwanego - kurs franka nie wzrósłby gwałtownie i z dużym prawdopodobieństwem, powodowie w dalszym ciągu postrzegaliby zaciągniętą przez siebie umowę za korzystną, która zapewniła im możliwość zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Jak wyżej wyjaśniono kursy publikowane przez pozwanego w tabeli kursowej wyznaczone były przez warunki rynkowe. Nie można zatem mówić o rażącym naruszeniu interesu konsumentów skoro to w istocie czynniki rynkowe decydowały o wysokości ich zobowiązań.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak SN wyroku z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19).

Trudno uznać, że bank postąpił nieuczciwie czy nierzetelnie, kiedy w umowie strony zawarły zapis o ryzyku kursowym, a powodowie oświadczyli o świadomości tegoż ryzyka zarówno na etapie składania wniosku kredytowego, jak również w samej umowie.

Ryzyko kursowe było przy tym częściowo niwelowane przez wskaźnik LIBOR, którego wprowadzenie do umowy wiązało się ze znacznie korzystniejszym oprocentowaniem umowy, niż umowy kredytu złotowego, w której składnikiem oprocentowania jest stawka WIBOR.

Jeśli natomiast postrzegać rażące naruszenie interesów powodów w szerszej perspektywie, należy wskazać, iż w tym zakresie powodowie powinni byli wykazać, że kursy stosowane przez bank w sposób rażący, a więc drastyczny, rzucający się w oczy, jaskrawy, odbiegały od tych tzw. rynkowych. Postępowanie dowodowe doprowadziło jednakże do odmiennych wniosków. Jak wynika z opinii biegłego, gdyby kredyt był rozliczany wg kursu średniego publikowanego przez NBP, nadpłata uiszczona przez powodów w spornym okresie który wynosił 12 lata wyniosła 13.412,62 zł. Mając na uwadze kwotę kredytu i wysokości uiszczonych rat, nie sposób dotrzeć rażącego naruszenia interesów finansowych powodów w związku z zastosowaniem przez kursów publikowanych przez pozwanego. Skoro w okresie wykonywania umowy kursy nie odbiegały znacząco od kursów średnich NBP, to przyjąć należy, że również na datę podpisania umowy interesy powodów nie były rażąco naruszane skoro zasady wyliczania kursów nie ulegały zmianie, a jak wyżej wyjaśniono pozwany w dacie podpisania umowy stosował kursy rynkowe jako dealer rynku pieniężnego, a stosowana przez niego metodologia ustalania kursów była tożsama z metodologią NBP.

Podkreślić przy tym należy, że kursy średnie NBP to nie są wartości, za które rzeczywiście można nabyć walutę na rynku, co tym bardziej uwidocznia aspekt braku naruszenia interesów ekonomicznych powodów w stopniu rażącym.

W sprawie nie wykazano również, by kredyt zaoferowany powodom nie był kredytem dla nich korzystniejszym niż kredyt złotowy. Wobec braku inicjatywy dowodowej ze strony powodów, brak podstaw by przedstawić tego aspektu oferty kredytu waloryzowanego było działaniem dezinformującym.

Mając na uwadze powyższe rozważania uznać należało, iż kursy walut wskazane w tabelach pozwanego banku nie były kształtowane w sposób dowolny i niczym nieograniczony, a nadto w sprawie nie wykazano rażącego naruszenia interesów powodów. W konsekwencji zarzut abuzywności zapisów umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych (§ 3 ust 3, §1 ust 3, § 7 ust 1, § 11 ust 5, §13 ust 6) nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż nie miały one charakteru abuzywnego w rozumieniu art. 385¹ k.c. Błędna była zatem argumentacja powodów, że bank w istocie przyznał sobie prawo do dowolnego kształtowania wysokości świadczeń umownych poprzez odesłanie do własnych tabel kursowych.

W konsekwencji nie jest uzasadniona argumentacja strony powodowej, iż klauzule te są bezskuteczne, a ich eliminacja z umowy prowadzi do upadku umowy.

W sprawie powodowie powoływali się ponadto na naruszenie względem nich obowiązków informacyjnych, co częściowo zostało już przed Sąd omówione w toku dotychczasowych rozważań. W tym miejscu dodatkowo wskazać należy, że fakt posiadania statusu konsumenta, nie oznacza, że dana osoba w ogóle zwolniona jest z jakiegokolwiek dbałości o własne interesy, w tym choćby w tak podstawowej kwestii jak zapoznanie się z warunkami umowy, co w istocie sprowadza się do przeczytania umowy. Zbyt daleko idące byłoby przyjęcie, iż pozwany jedynie z uwagi na swój status przedsiębiorcy odpowiadałby za to, jak kredytobiorcy występujący w roli konsumentów rozumieją zapisy umowy, czy nawet za to, że nie zapoznali się z jej treścią. Stanowisko takie w żaden sposób nie zasługuje na uwzględnienie, oznaczałoby bowiem tak naprawdę przyjęcie odpowiedzialności absolutnej, w oderwaniu od rzeczywistego przebiegu procedury kontraktowej.

W niniejszej sprawie powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptowali. Wskazali, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec waluty franka szwajcarskiego mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Nadto wskazali, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i że w pełni je akceptują.

Należy też dodać, że wprowadzając na rynek usług finansowych produkt jakim były umowy kredytu indeksowanego, banki nie mogły przewidzieć mającego nastąpić kryzysu gospodarczego, który stanowił przyczynę wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Podzielenie stanowisk wyrażanych w tego typu sprawach przez konsumentów, iż nie mieli świadomości ryzyka kursowego, nie daje się pogodzić z doświadczeniem życiowym czy zasadami logiki.

Ryzyko kursowe było przy tym częściowo niwelowane przez wskaźnik LIBOR, którego wprowadzenie do umowy wiązało się ze znacznie korzystniejszym oprocentowaniem umowy, niż umowy kredytu złotowego, w której składnikiem oprocentowania jest stawka WIBOR 3M. Jak podnosiła strona pozwana wskaźnik LIBOR każdorazowo malał, gdy zwiększała się wartość waluty CHF. Wyjaśnić również należy, że istota ryzyka walutowego wpisanego w przedmiotową umowę, polegała na tym, że nie było możliwości przewidzenia kosztów całkowitych kredytu skoro na ich wpływ miał parametr zmienny w postaci wysokości kursu waluty obcej. Nie można zatem oczekiwać, że pozwany przewidzi, jak będzie zachowywała się waluta przez okres następnych kilkudziesięciu lat i udostępni tę wiedzę swoim klientom.

Sąd stwierdził również brak podstaw do przyjęcia, by umowa kredytu była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jak wyżej wyjaśniono, czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, gdy na jej podstawie powstaje obowiązek lub uprawnienie do postępowania zakazanego przez normę moralną, czy też służy ona osiągnięciu stanu rzeczy podlegającego negatywnej ocenie moralnej. Na podstawie przedmiotowej umowy kredytu powodowie uzyskali środki pieniężne, dzięki którym zakupili spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, którego wartość systematycznie rośnie, gdyż konsekwentny wzrost cen nieruchomości w Polsce, jest faktem powszechnie znanym. Powodowie nie wykazali przy tym, by należności uiszczane na rzecz pozwanego osiągały wysokość, która mogłaby zostać oceniona jako niemoralna. W szczególności w sprawie nie wykazano, że gdyby powodowie zaciągnęli kredyt złotówkowy ich sytuacja finansowa była znacznie korzystniejsza, o czym była już mowa.

Wieńcząc rozważania dotyczące ważności przedmiotowej umowy, uzasadnione jest odwołanie się do jednego z najnowszych wyroków Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20), w którym podkreślono, że celem zamierzonym przez dyrektywę 93/13 jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., (...) i E. C., C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Wreszcie, jeśli chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia **obiektywnego**, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). A zatem przy ocenie kwestii, czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór nie mógłby przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie owej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla konsumenta (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 33).

Na brak decydującego znaczenia dla woli konsumenta co losów umowy, wskazano również w orzeczeniu TSUE z dnia 2 września 2021 r. (sygnatura sprawy C 32-19).

Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę podkreśla, iż w niniejszej sprawie powodowie domagają się zasądzenia wskazując jako podstawę faktyczną nieważność umowy, która została zawarta na prawie 8 lat przed wytoczeniem powództwa i w całości wykonana przez kredytodawcę. W trakcie jej wykonywania strony zawarły przy tym 4 aneksy, a zatem potwierdziły wolę dalszego wykonywania umowy i okoliczność jej związania. Wystąpienie z żądaniem zapłaty i

ustalenia z powołaniem się na nieważność czynności prawnej - w realiach niniejszej sprawy - należy ocenić jako sprzeczne z zasadą bezpieczeństwa i pewności obrotu.

Nie sposób również nie zauważyć, że cel umowy po stronie powodów w całości został zrealizowany, gdyż skończyli remont domu. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy, strony niejako powinny wrócić do sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znalazłby się, gdyby nie doszło do zawarcia czynności prawnej: umowa nie wiąże stron *ex tunc*, a to co strony świadczyły w jej wykonaniu podlega zwrotowi. Zauważyć jednakże należy, że strona powodowa dokończyła remont budynku. Stwierdzenie nieważności umowy w żaden sposób nie wpływa na skuteczność powiększenia majątku nieruchomości, którego wartość konsekwentnie rośnie w związku z postępującym wzrostem cen nieruchomości w Polsce. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy, po stronie powodów nadal istnieje korzyść w postaci powiększenia majątku, do którego to przysporzenia nie doszłoby gdyby nie środki z kredytu. Strona pozwana znalazłaby się zaś nie tylko w sytuacji, w której nie uzyskała żadnego zysku z udostępnionych powodom środków pieniężnych, ale również przez kilkanaście lat nie mogła nimi dysponować. Okoliczność ta wskazuje, że żądanie oparte o nieważność umowy, z którym wystąpiła strona, która w całości zrealizowała cel umowy, nie odpowiada kryteriom obiektywnym.

Strona powodowa powołuje się przy tym na ochronę zagwarantowaną powodom jako konsumentom zapisami dyrektywy 93/13. W ocenie Sądu powodowie sformułowali roszczenia, które są sprzeczne z celami wskazanej dyrektywy. Jej przepisy, jak również wprowadzone na jej podstawie przepisy prawa krajowego powołane wyżej, opierają się na założeniu, że przedsiębiorca wykorzystując swoją pozycję w stosunku do konsumenta, wprowadza do umowy klauzule, które są niedozwolone, co skutkuje zaburzeniem równowagi kontraktowej. Cel ochrony konsumenta realizowany jest m.in. poprzez wydanie rozstrzygnięcia w ramach kontroli indywidualnej, które przywróci zachwianą równowagę w stosunku umownym. Wystąpienie z żądaniem opartym o nieważność umowy, niewątpliwie opisanego powyżej celu nie realizuje. Wręcz przeciwnie, prowadzi do sytuacji, w której konsument uzyska nieuzasadnioną korzyść w postaci bezpłatnego udostępnienia środków pieniężnych o znacznej wartości i zrealizowania dzięki nim planów inwestycyjnych, jak również prowadzi do uprzywilejowania grupy konsumentów w stosunku do tych kredytobiorców, którzy nie podjęli ryzyka i zaciągnęli zobowiązania w takiej walucie, w jakiej zarabiają, nawet gdyby miało się to wiązać z uzyskaniem niższej kwoty kredytu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 roku (IV CSK 309/18, opublikowany w SIP Legalis) podkreślał, że w sprawach kredytów powiązanych z kursem waluty obcej, rozstrzygnięcie sporu powinno uwzględniać interesy obu stron umowy, ważyć je i odpowiadać poczuciu sprawiedliwości. W ocenie Sądu zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy sankcji nieważności nie realizowałoby celu powołanej dyrektywy 93/13, rażąco naruszałoby zasadę obiektywnego podejścia, zasadę proporcjonalności, a przy tym pomijałoby przesłankę uwzględnienia interesów obu stron oraz nie odpowiadałoby poczuciu sprawiedliwości.

Kierując się powyższymi względami, Sąd doszedł do przekonania, że żądania główne o zapłatę oparte o twierdzenia, że powodowie świadczyli na podstawie nieważnej czynności prawnej również – jak żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu - podlegały oddaleniu.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że strona powoda powołała się również na stosowanie przez pozwanego nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej u.p.n.p.r.).

Zgodnie z treścią art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Natomiast w świetle art. 4 ust. 2 za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk. Praktyki te nie podlegają ocenie w świetle przesłanek określonych w ust. 1.

Art. 5 ust. 1 ustawy wyjaśnia pojęcie działania wprowadzającego w błąd, zgodnie z treścią tego przepisu praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął (ust. 1). Wprowadzającym w błąd działaniem może być w szczególności rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji (ust. 2 pkt 1), rozpowszechnianie prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzać w błąd (ust. 2 pkt 2), działanie związane z wprowadzeniem produktu na rynek, które może wprowadzać w błąd w zakresie produktów lub ich opakowań, znaków towarowych, nazw handlowych lub innych oznaczeń indywidualizujących przedsiębiorcę lub jego produkty, w szczególności reklama porównawcza w rozumieniu art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. z 2003 r. poz. 1503, z późn. zm.) (ust. 2 pkt 3), nieprzestrzeganie kodeksu dobrych praktyk, do którego przedsiębiorca dobrowolnie przystąpił, jeżeli przedsiębiorca ten informuje w ramach praktyki rynkowej, że jest związany kodeksem dobrych praktyk (ust. 2 pkt 4). W art. 4 ust. 3 ustawy, ustawodawca wskazał otwarty katalog okoliczności, których może dotyczyć wprowadzenie w błąd, wśród nich wskazał cenę, sposób obliczania ceny lub istnienia szczególnej korzyści cenowej (art. 5 ust. 3 pkt 5). Natomiast w ust. 4 ustawy, nakazano by przy ocenie, czy praktyka rynkowa wprowadza w błąd przez działanie, należy uwzględnić wszystkie jej elementy oraz okoliczności wprowadzenia produktu na rynek, w tym sposób jego prezentacji.

Art. 6 u.p.n.p.r. stanowi odpowiednik art. 5 w zakresie zdefiniowania zaniechań mogących wprowadzić w błąd konsumenta. W świetle art. 6 ust. 1. ustawy praktykę rynkową uznaje się za zaniechanie wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Natomiast art. 6 ust. 3 pkt 1 ustawy stanowi, że wprowadzającym w błąd zaniechaniem może być w szczególności zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu.

Stwierdzenie, że dana praktyka przedsiębiorcy stanowi nieuczciwą praktykę rynkową skutkuje powstaniem po stronie konsumenta prawa do wyboru roszczenia spośród tych wskazanych w art. 12 ustawy. Przepis ten stanowi, że w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Strona powodowa nie wystąpiła z żadnymi roszczeniami, których podstawę prawną stanowiły przepisy powołanej ustawy. Przede wszystkim podkreślić należy, że żądanie ustalenia nieważności umowy, nie jest żądaniem tożsamym z roszczeniem o jej unieważnienie. To ostatnie stanowi bowiem roszczenie prawnokształtujące. Strona powodowa wywodziła zaś, że umowa jest nieważna od samego początku.

W ramach żądania głównego strona powodowa dochodziła również zasądzenia kwoty 6.529,83 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, na które składały się uiszczone przez powodów opłaty na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W toku dotychczasowych rozważań, Sąd omówił już przesłanki uznania klauzuli umownej za niedozwoloną i znajdują one zastosowanie również przy ocenie zapisu dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., XVII AmC 2600/11 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, w dniu 12 czerwca 2015 roku Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpisał do rejestru klauzul niedozwolonych, pod numerem (...) klauzulę o następującej treści: Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym

wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji (dalej: klauzula nr (...)). Klauzula ta została uznana za niedozwoloną w sprawie toczącej się przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej w W. - obecnie (...) spółka akcyjna w W..

W umowie zawartej z powodami w dniu 8 lipca 2008 r. zapis dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego brzmiał następująco: „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, liczący od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 2.905,00 zł, oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej decyzji” (§ 3 ust. 3 umowy).

Należy w tym miejscu wskazać, iż Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12 wskazał na trzy przyczyny, dla których klauzula wpisana następnie w rejestrze klauzul niedozwolonych pod nr (...) ma charakter abuzywny - brak określenia okresu, na który następuje przedłużenie okresu ubezpieczenia, niezdefiniowane pojęcia wymaganego wkładu własnego oraz niewskazanie innych zdarzeń powodujących zakończenie okresu ubezpieczenia.

Dokonując porównania klauzul wskazać należy, iż klauzula zawarta w umowie stron treściowo pokrywa się z klauzulą wpisaną do rejestru.

Kluczowe znaczenie dla oceny świadczeń spełnionych na podstawie § 3 ust. 3 umowy ma ustalenie, czy wszystkie opłaty poniesione przez powodów były skutkiem zastosowania przez bank klauzuli niedozwolonej, która nie stanowiła przedmiotu negocjacji.

W ocenie Sądu indywidualnie uzgodniona przez strony została wysokość pierwszej opłaty w kwocie 2.905,00 zł. Pozwany już w kalkulacji zdolności kredytowej wyliczył wysokość tejże opłaty. Następnie została ona wskazana wprost w decyzji kredytowej, skąd została przeniesiona do umowy, gdzie jej wysokość wskazano w § 3 ust. 3 umowy. Odnosnie pierwszej opłaty nie można zatem mówić o dowolnie ustalonej przez pozwanego wysokości opłaty, na którą strona pozwana nie miała wpływu. Jej wartość (podobnie jak np. wysokość marży) została wskazana w decyzji kredytowej, a wyliczona została w oparciu o wartość kredytowanej nieruchomości i wysokość kredytu. Był to jeden z tych elementów umowy, który zawierał wskazanie konkretnego warunku finansowego w wysokości określonej w toku procedury zawierania umowy. Powodowie kwestionując wysokość zaproponowanej pierwszej opłaty, mogli zrezygnować z opcji unww i wnieść wkład własny. Nie sposób się przy tym dopatrzeć naruszenia interesów powodów skoro w zamian za uiszczenie opłaty uzyskali możliwość uzyskania kredytu, bez konieczności zaangażowania własnych środków pieniężnych.

Podkreślić również należy, że żadne z kryteriów wskazanych przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w motywach rozstrzygnięcia w sprawie VI ACa 1521/12 nie odnosi się do omawianej pierwszej opłaty uiszczonej przez powodów na poczet kosztów ubezpieczenia.

Ponieważ wysokość pierwszej opłaty stanowiła przedmiot indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami, żądania w zakresie zasądzenia kwoty 2.905,00 zł podlegało oddaleniu.

Na uwzględnienie zasługiwało natomiast żądanie zasądzenia kwoty 3.624,83 zł. W tym zakresie brak było bowiem podstaw do przyjęcia, by opłata została określona w toku indywidualnego uzgodnienia stron. Podstawę jej naliczenia, stanowił niejasny i nieprecyzyjny sposób sformułowania przedmiotowego postanowienia. Uniemożliwił konsumentowi (powodom) skontrolowanie przez jaki czas będzie kontynuowana ochrona ubezpieczeniowa oraz ustalenie, jakie okoliczności mogą doprowadzić do zakończenia ochrony ubezpieczeniowej. Należy nadto wskazać, iż niejasności w zakresie czasu trwania dalszych okresów ubezpieczenia nie precyzuje pierwsze zdanie § 3 ust. 3

umowy, w którym wskazano 36-miesięczy okres ubezpieczenia niskiego wkładu, gdyż sposób redakcji tego przepisu prowadzi do wniosku, iż dotyczy on jedynie pierwszego okresu ubezpieczenia. Praktykę niejasnego formułowania zapisów umownych należy uznać za naruszającą dobre obyczaje i rażąco naruszającą interes konsumenta, gdyż będąc w pozycji słabszej w stosunku do kontrahenta przedsiębiorcy, dodatkowo jego pozycja ulega osłabieniu ze względu na brak możliwości zinterpretowania niejasnych zapisów umownych.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.624,83 zł tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego na poczet kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Sposób zasądzenia żądanej przez powodów kwoty wynikał z łączącej powodów ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Wspólność majątkowa małżeńska w okresie jej funkcjonowania między małżonkami jest wspólnością bezudziałową (łączną). Jej charakter prawny powoduje, że w czasie jej trwania nie można żądać podziału majątku wspólnego. Nie można również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do niego (art. 35 i 42 kro). Ustawodawca wyraźnie postanowił, kiedy zobowiązanie jest solidarne – zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W rozpoznawanej sprawie zasadnym więc było zasądzenie świadczenia łącznie na rzecz powodów, bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków.

Podstawę orzeczenia o roszczeniu ubocznym stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., stanowiący – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek. Zgodnie z nim, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

W sprawie roszczenie dochodzone przez powodów nie miało oznaczonego terminu płatności, należało więc mieć na względzie przepis art. 455 k.c., który przewiduje, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin „niezwłocznie” nie jest precyzyjny i bywa różnie rozumiany. W judykaturze można spotkać pogląd, że niezwłoczność w rozumieniu przepisu art. 455 k.c. oznacza, iż w sytuacjach typowych, gdy z okoliczności sprawy nie wynika nic innego, świadczenie powinno zostać spełnione najpóźniej z upływem 14 dni od daty doręczenia dłużnikowi wezwania (wyr. SN z 28 maja 1991 r., II CR 623/90, Legalis; uchw. SN z 19 maja 1992 r., III CZP 56/92, OSNCP 1992, Nr 12, poz. 219; wyr. SA we Wrocławiu z 20 marca 2012 r., I ACa 191/12, Legalis). W judykaturze szerzej rozpowszechniony jest pogląd, zgodnie z którym użytego w art. 455 kc terminu niezwłocznie nie należy utożsamiać ani z terminem 14-dniowym, ani z terminem natychmiastowym, termin niezwłocznie oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i 355 kc (np. wyr. SN z 13.12.2006 r., II CSK 293/06, Legalis; wyr. SN z 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15 kwietnia 2016 r., I ACa 964/15, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 13 stycznia 2017 r., I ACa 884/16, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 9 czerwca 2017 r., VI ACa 338/16, Legalis; wyr. SN z 29 czerwca 2018 r., V CSK 82/18, Legalis). Jak wskazano w innym orzeczeniu, termin „niezwłocznie” użyty w art. 455 kc nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia. Dłużnik zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, bez nieuzasadnionej zwłoki powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Podsumowując, należy stwierdzić, że czas, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie wezwany do tego przez wierzyciela, wymaga każdorazowo konkretyzacji z uwzględnieniem charakteru zobowiązania i okoliczności danego przypadku. Ogólnie można stwierdzić, że dłużnik wezwany do wykonania zobowiązania powinien przystąpić do spełnienia świadczenia niezwłocznie, czyli bez zbędnej zwłoki (zob. np. B. Ziemiński, w: Prawo zobowiązań, s. 89; A. Rapała, w: Habdas, Frasz, Komentarz KC, t. III, 2018, s. 791 i n.) (powołane za: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz roszczenia ubocznego od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu, a po modyfikacji roszczenia od dnia 29 października 2016 roku, do dnia zapłaty. Wskazać należy, że na etapie przedprocesowym powodowie wzywali pozwanego do zapłaty pismem z dnia 18 października 2016 r. W piśmie tym

oczekiwali m.in. zwrotu kwot zapłaconych tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu w terminie 7 dni. W ocenie Sądu wyznaczony termin był zbyt krótki, na to by pozwany mógł przeanalizować żądania powodów i dokonać zapłaty, mając na uwadze rozmiar działalności pozwanego oraz charakter wszystkich roszczeń objętych wskazanym wezwaniem do zapłaty. Sąd w konsekwencji doszedł do przekonania, że pozwany popadł w opóźnienie następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu tj. 13 grudnia 2016 roku i od tej daty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie.

Oddalenie żądania głównego w znacznej części, skutkowało koniecznością rozpoznania żądania zgłoszonego jako ewentualnego tj. żądania zasądzenia kwot 137.315,71zł.

Powodowie domagali się zasądzenia kwoty 137.315,71 zł wskazując, że została ona zapłacona na podstawie bezskutecznych klauzul zawartych w §1 ust 3 umowy, § 7 ust 1 umowy, § 11 ust 5 umowy, §1 ust 3A umowy, § 13 ust 6 umowy, § 11 ust 2 zd. 2 umowy, § 16 ust 3 umowy. Kwestia abuzywności tychże zapisów umownych została już omówiona w toku dotychczasowych rozważań. Kursy walut wskazane w tabelach pozwanego banku nie były kształtowane w sposób dowolny i niczym nieograniczony, a nadto w sprawie nie wykazano rażącego naruszenia interesów powodów. W konsekwencji zarzut abuzywności zapisów umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż nie miały one charakteru abuzywnego w rozumieniu art. 385¹ k.c. Błędna była zatem argumentacja powodów, że Bank w istocie przyznał sobie prawo do dowolnego kształtowania wysokości świadczeń umownych poprzez odesłanie do własnych tabel kursowych.

Dokonując oceny żądania zapłaty opartego o twierdzenia, że umowa winna zostać rozliczona z pominięciem klauzul waloryzacyjnych, dodatkowo wskazać należy, że stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, nie jest adekwatne, gdyż w istocie kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego, co podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I CSK 114/21 (orzeczenie dostępne w Sip Legalis).

Sąd podziela to stanowisko. Brak jest podstaw, by kreować sztuczną konstrukcję, która nie jest spotykana na rynku usług finansowych. Tradycyjnie i powszechnie przyjmuje się, że do kredytów udzielanych w walucie polskiej, zastosowanie ma stawka WIBOR, natomiast w przypadku kredytów indeksowanych lub denominowanych do franka szwajcarskiego, zastosowanie ma LIBOR.

Wskazać dodatkowo należy na rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014 (Rozporządzeniem BMR). W preambule wskazano, że wskaźniki referencyjne mają kluczowe znaczenie dla kształtowania się cen w transakcjach transgranicznych, ułatwiając tym samym skuteczne funkcjonowanie rynku wewnętrznego w sytuacji różnorodności instrumentów finansowych i usług finansowych. Wiele wskaźników referencyjnych stosowanych jako stopy referencyjne w umowach finansowych, w szczególności w umowach o kredyt hipoteczny, jest opracowywanych w jednym państwie członkowskim, lecz stosowanych przez instytucje kredytowe i konsumentów w innym państwie członkowskim. Ponadto takie instytucje kredytowe często zabezpieczają swoje ryzyko lub uzyskują finansowanie na przyznanie tych umów finansowych na transgranicznym rynku międzybankowym. Aby zapewnić zatem prawidłowe funkcjonowanie rynku wewnętrznego i poprawić warunki jego funkcjonowania, w szczególności w odniesieniu do rynków finansowych, oraz aby zapewnić wysoki poziom ochrony konsumentów i inwestorów, należało na poziomie Unii określić ramy regulacyjne dotyczące wskaźników referencyjnych. Wielu konsumentów jest stronami umów finansowych, w szczególności umów o kredyt konsumencki zabezpieczony hipoteką, które stosują jako odniesienie wskaźniki referencyjne narażone na takie samo ryzyko. Niniejsze rozporządzenie powinno zatem obejmować umowy o kredyt zgodnie z definicją zawartą w dyrektywach Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE i 2014/17/UE. Manipulowanie przy tym wskaźnikami referencyjnymi lub ich niewiarygodność mogą przynieść szkodę inwestorom i konsumentom. W związku z tym wybór rozporządzenia jako instrumentu prawnego, który jest bezpośrednio stosowany, powinien ograniczyć

możliwość przyjmowania rozbieżnych środków na szczeblu krajowym, a także powinien zapewnić jednolite podejście i zwiększenie pewności prawa oraz zapobiec powstawaniu znaczących utrudnień w transgranicznym opracowywaniu wskaźników referencyjnych.

Zgodnie z rozporządzeniem, „stosowanie wskaźnika referencyjnego” oznacza:

- a) emitowanie instrumentu finansowego, dla którego indeks lub kombinacja indeksów stanowi odniesienie;
- b) określanie kwoty przypadającej do zapłaty z tytułu instrumentu finansowego lub umowy finansowej poprzez odniesienie do indeksu lub kombinacji indeksów;
- c) bycie stroną umowy finansowej, dla której indeks lub kombinacja indeksów stanowią odniesienie;
- d) oferowanie stopy oprocentowania kredytu zgodnie z definicją zawartą w art. 3 lit. j) dyrektywy 2008/48/WE obliczonej jako spread lub marża ponad indeks lub kombinację indeksów i która jest stosowana wyłącznie jako odniesienie w umowie finansowej, której stroną jest kredytodawca;
- e) pomiar wyników funduszu inwestycyjnego z wykorzystaniem indeksu lub kombinacji indeksów w celu śledzenia stopy zwrotu takiego wskaźnika referencyjnego lub kombinacji wskaźników referencyjnych, określenia alokacji aktywów z portfela lub obliczania opłat za wyniki (art. 3 ust. 1 pkt 7).

„Umowa finansowa” oznacza natomiast:

- a) umowę o kredyt zdefiniowaną w art. 3 lit. c) dyrektywy 2008/48/WE;
- b) umowę o kredyt zdefiniowaną w art. 4 pkt 3 dyrektywy 2014/17/UE (art. 3 ust. 1 pkt. 18).

Na podstawie rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2017/2446 z dnia 19 grudnia 2017 r. zmieniającego rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011, wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych ustanowiony rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) 2016/1368 został zmieniony poprzez dodanie LIBOR. Londyńska międzybankowa stopa procentowa (LIBOR) mierzy niezabezpieczone międzybankowe oferowane stopy procentowe w pięciu walutach, w tym euro, z siedmioma okresami zapadalności wynoszącymi od jednego dnia do 12 miesięcy. Jest to jeden z najważniejszych wskaźników referencyjnych stóp procentowych na świecie. Jest on wykorzystywany jako zmienna stopa procentowa dla wielu umów finansowych, od swapów stopy procentowej po kredyty studenckie, kredyty hipoteczne i instrumenty finansowania przedsiębiorstw.

W rozporządzeniu tym wskazano, że aby wskaźniki referencyjne mogły odgrywać swoją rolę gospodarczą, muszą być reprezentatywne dla rynku bazowego lub sytuacji gospodarczej, które odzwierciedlają. Jeżeli dany wskaźnik referencyjny, taki jak międzybankowe oferowane stopy procentowe, przestaje być reprezentatywny dla danego rynku bazowego, istnieje ryzyko wystąpienia negatywnych skutków dla między innymi integralności rynku, finansowania gospodarstw domowych (pożyczki i kredyty hipoteczne) i przedsiębiorstw w Unii.

Rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) 2019/482 z dnia 22 marca 2019 r. zmieniającym rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011, wyjaśniono, że WIBOR jest stopą referencyjną opartą na średniej wartości stóp procentowych, po których banki działające na polskim rynku pieniężnym są gotowe udzielać sobie niezabezpieczonych pożyczek o różnych terminach zapadalności. W dniu 10 października 2018 r. w skład panelu WIBOR wchodziło jedenaście banków, z których wszystkie miały siedzibę w Polsce. W związku z tym, postanowiono zmienić rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/1368, poprzez dodanie do niego również stawki WIBOR, który tym samym został zaliczony do grona kluczowych wskaźników referencyjnych. Zgodnie zatem z rozporządzeniem BMR, dany wskaźnik powiązany jest z walutą i rynkiem, na którym się nią obraca.

W przypadku wskaźnika LIBOR, owe pięć walut to EUR, USD, CHF, GBP, JPY. Stosowanie więc do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, jest nie tylko nieadekwatne, ale także niezgodne z rozporządzeniem BMR.

Kierując się powyższymi względami Sąd nie uwzględnił żądania zapłaty kwoty 137.315,71 zł dochodzonego w związku z abuzywnością postanowień odnoszących się do waloryzacji kredytu kursem waluty CHF. Strona powodowa nie wykazała abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych, a nadto żądanie zostało oparte o prawnie i ekonomicznie nieuzasadnioną koncepcję kredytu wyrażonego w walucie PLN i oprocentowanego w oparciu o stawkę LIBOR.

Powodowie domagali się również ustalenia, że bezskuteczne w stosunku do powodów są następujące zapisy powodów: § 1 ust. 3, § 7 ust. 1, § 11 ust. 5, § 1 ust. 3A, § 13 ust. 6 i § 11 ust. 2 zd. 2 i § 16 ust. 3. Zasadność żądania ewentualnego, została już jednak w części przez Sąd omówiona w toku dotychczasowych rozważań. Dla przypomnienia: przeprowadzona w sprawie kontrola indywidualna klauzul nie potwierdziła, by tzw. klauzule waloryzacyjne miały charakter abuzywnych i w tym zakresie Sąd odwołuje się do dotychczas przedstawionej argumentacji.

Nadto jednakże wskazać należy, że strona powodowa nie wykazała na czym miałby polegać interes prawny w takim ustaleniu. Zgodnie z powołanym wyżej art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Sąd badając istnienie przesłanki z art. 189 k.p.c. doszedł do przekonania, że nie występuje ona w rozpoznawanej sprawie. Po pierwsze skoro wypłata kredytu już nastąpiła, to eliminacja ze skutkiem wstecznym wskazanych przez powodów klauzul, które miały zastosowanie przy uruchomieniu środków, nie ma znaczenia, gdyż powodowa, może dochodzić roszczenia o zapłatę, które dalej idącym roszczeniem, co pozbawia interesu prawnego w domaganiu się ustalenia. W tym zakresie przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał stanowisko w sprawie wykładni pojęcia interesu prawnego z art. 189 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Oдноśnie klauzul, które dotyczą spłaty kredytu, to zostały one już wyeliminowane z umowy aneksem, na podstawie którego powodowie uzyskali możliwość spłaty kredytu w CHF. Interes prawny, o którym mowa w powołanym wyżej art. 189 k.p.c. powinien wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu.

W konsekwencji powództwo o ustalenie podlega zasadzie aktualności, zgodnie z którą za podstawę orzeczenia przyjmuje się stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt: II CSK 474/11, nie publ.). Z tej przyczyny interes prawny w żądaniu ustalenia musi występować w chwili orzekania i odnosić się do aktualnej sytuacji prawnej powoda (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 roku, V CSK 149/11 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 maja 2014 roku, I ACa 1632/13).

Powodowie nie mają takiego interesu w zakresie rat uiszczanych bezpośrednio w walucie waloryzacji, jak i również co do przyszłych rat. Oдноśnie zaś rat spłaconych w walucie PLN, a zatem z zastosowaniem kwestionowanych klauzul, powodom przysługuje roszczenie dalej idące – tj. roszczenie o zapłatę.

Powodowie nie wyjaśnili na czym miałby polegać interes prawny w domaganiu się ustalenia braku związania zapisami zawartymi w § 1 ust. 3, § 11 ust. 2 zd. 2 i § 16 ust. 3. Pierwszy zapis określa jedynie walutę waloryzacji, drugi dotyczy waluty harmonogramu. Ostatni zapis dotyczy zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, do czego bank nie jest uprawniony od 2015 roku.

Kierując się powyższymi względami Sąd doszedł do przekonania, że oba roszczenia ewentualne podlegały oddaleniu w całości.

Powództwo podlegało zatem uwzględnieniu w zakresie kwoty 3624,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku) oraz oddaleniu w pozostałym zakresie tj. zarówno co do pozostałej części żądań głównych, jak i żądań ewentualnych, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. W myśl powołanego przepisu sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na uwadze stosunek wartości przedmiotu sporu do wysokości uwzględnionego roszczenia, pozwany niewątpliwie uległ tylko co do nieznaczej części żądań i należy mu się zwrot kosztów procesu. Ich rozliczenie na zasadzie art. 108 § 1 in fine k.p.c. pozostawiono do rozstrzygnięcia referendarzowi sądowemu.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia Michał Chojnacki

ZARZĄDZENIE

1. (...)